



Województwo
Małopolskie

WIELOKULTUROWOŚĆ MAŁOPOLSKI



*„Głosem narodu jest
harmonia czysta,
mieczem - jedność i zgoda,
celem - prawda.”*

Cyprian Kamil Norwid

WIEŁOKULTUROWOŚĆ MAŁOPOLSKI

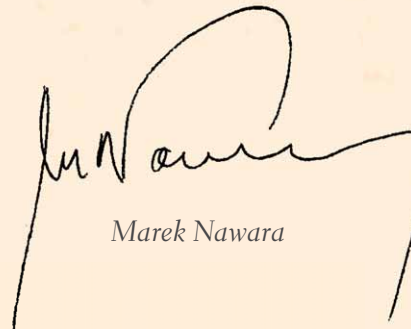
Słowo od Marszałka Województwa Małopolskiego

Małopolska od zawsze była regionem pogranicza, w którym spotykały się różne kultury. Już pierwsi osadnicy na tych terenach handlowali z Rusią i Księstwem Wielkomorawskim, a i rzymscy kupcy podróżujący szlakiem bursztynowym nawiedzali te strony.

Dziś Małopolska to region wielokulturowy, którego liczne mniejszości narodowe, etniczne i wyznaniowe współtworzą kulturowy krajobraz regionu. To *Mała Ojczyzna* dla mieszkających tu Ormian, Słowaków, Ukraińców, Żydów, Łemków i Romów.

Przekazuję Państwu publikację, będącą próbą przybliżenia kultury, tradycji i religii mniejszości, które zamieszkiwały i mieszkają nadal na terenie Małopolski. Mam nadzieję, że przygotowana publikacja pomoże nam lepiej zrozumieć naszą odmienność i zabierze nas w podróż po historii, która jest kluczem do zrozumienia tego regionu leżącego na styku północy z południem, wschodu i zachodu.

Być może po lekturze naszego wydawnictwa inaczej spojrzą Państwo na urocze, drewniane cerkwie rozrzucone w beskidzkim krajobrazie, na stare synagogi na stałe wpisane w architekturę małopolskich miast; być może czytelne staną się niezrozumiałe dotąd nazwy miejscowości, ulic...; a może nawet, inaczej smakować będą regionalne specjały.



Marek Nawara

Spis treści

Mniejszości narodowe i etniczne w Województwie Małopolskim <i>Adam Bartosz</i>	str. 7
Słowacy <i>Ludomir Molitoris</i>	str. 13
Romowie <i>Adam Bartosz</i>	str. 25
Łemkowie <i>Anna Rydzanicz</i>	str. 33
Ukraińcy <i>dr Bożena Zinkiewicz-Tomanek</i>	str. 49
Żydzi <i>Adam Bartosz</i>	str. 59
Ormianie <i>Adam Terlecki</i>	str. 67
Wykaz polskich aktów prawnych dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych	str. 77
Definicje mniejszości narodowej i etnicznej według polskiego ustawodawstwa	str. 79
Spotkajmy się... Przykłady aktywności kulturowej	tr. 81
Mapa	str. 94
Spis fotografii	str. 94

Mniejszości narodowe i etniczne w Województwie Małopolskim

Adam Bartosz

Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie

Obecna Małopolska (województwo małopolskie), to część bylej dziewiętnastowiecznej Galicji, która w nieodległej przeszłości była regionem o wiele bardziej zróżnicowanym kulturowo. Szczególnego kolorytu miastom i miasteczkom Małopolski dodawali, podobnie jak i w całej Rzeczypospolitej, licznie zamieszkujący ją Żydzi. Zwłaszcza zaś ortodoksyjni religijnie chasydzi stanowili grupę nader egzotyczną, choć naturalnie wtopioną w pejzaż kulturowy, zwłaszcza małych miast. Na południowo-wschodnich rubieżach obecnego terytorium Małopolski niezwykle tradycyjni i barwni górale rusińscy – Łemkowie budzili ciekawość swą odmiennością religijną, językową i obyczajową. W wielu wioskach widzieć się dało charakterystyczne, nędzne skupiska osiadłych Cyganów, trudniących się kowalstwem. Ich wędrowni pobratymcy patrzyli na osiedlonych z pogardą, sami dodając kolorytu krajobrazowi kulturowemu Polski barwnymi taborami. Na Sądecczyźnie wtopieni w polską społeczność okoliczną, mieszkali osadnicy niemieccy z czasów kolonizacji końca XVIII w. Ich wioski, o charakterystycznej zwartej, murowanej zabudowie, z daleka odróżniały się od sąsiednich, zamieszkałych przez ludność o polskich tradycjach. Na przyłączonych do Polski po 1920 r. skrawkach dawnego Królestwa Węgier (po kilkanaście wiosek na Spiszu i Orawie) mieszkali zaś Słowacy. Inne mniejszości były, podobnie jak i dziś, mało widoczne, żyjąc w rozproszeniu, rozpoznawalne jedynie w miejscach zgromadzeń, głównie religijnych. Swoje tradycje kultywowały w zamkniętych kręgach, nie stanowiąc obiektu ni zainteresowania ni niechęci.



fot.1



fot.2

Dramatyczne skutki drugiej wojny światowej zasadniczo odmieniły tę etniczno-kulturową konstelację. Podobnie jak na terenie całej Rzeczypospolitej wymordowani zostali małopolscy Żydzi. Zginęły lokalne dynastie chasydzkich cadyków, opustoszały synagogi, zamienione w magazyny lub zostały zniszczone. Niektóre miasta straciły w ten sposób niemal połowę obywateli. Kolejną ofiarą wojny i polityki stali się Łemkowie, których po 1944 r. siłą wysiedlono z ich wiosek i rozproszono w odległych województwach kraju. Pozostały po

nich opustoszałe wsie z walącymi się domami, zrujnowanymi cerkwiemi, dziczejącymi sadami, zarastającymi lasem polami.

Wiele cygańskich osad zniknęło również, a ich mieszkańcy spoczęli w masowych grobach, rozstrzelani przez niemiecką policję lub zostali wymordowani w obozach zagłady.

Z tych, którzy prowadzili wędrownie życie także niewielu przetrwało, a ich tabory ostały się znacznie mniej liczne.

Po zmianach ludnościowych, w których najbardziej charakterystyczna grupa – Żydzi, zniknęli z pejzażu Małopolski, ich miejsce, jednakże w skali gigantycznie mniejszej zajmują dziś Cyganie / Romowie.

W Małopolsce bowiem zamieszkuje ponad 13% polskich Romów. I jeśli mówić dziś o jakiejś widocznej tu mniejszości, to właśnie Romowie są tą grupą, którą daje się spostrzec, zwłaszcza w miastach ale też w niektórych wioskach na południu regionu. Dzięki odmienności antropologicznej, niekiedy też wyróżniającemu się ubiorowi kobiet, a także

charakterystycznym osadom, w jakich żyją, to właśnie Romowie są grupą najbardziej odrębną kulturowo od reszty społeczności regionu. Stosunkowo zwarta osadniczo mniejszość lemkońska wyróżnia się zaś głównie rytmem religijnym, ale też językiem i obrzędowością. Aż 27% całej populacji Łemków mieszka w Małopolsce. W Małopolsce znajduje się też największa koncentracja ludności słowackiej. W wioskach polskich części Spisza i Orawy zamieszkuje bowiem ponad 80% osób deklarujących w Polsce słowacką narodowość.

W życiu codziennym wyróżnia ich jednak jedynie język, częściej zaś właściwie gwara spiska czy orawska. Ormianie i Ukraińcy zaś to mniejszości, które giną we współczesnym społeczeństwie, i rozpoznawalne są, podobnie jak i dawniej, głównie w miejscach kultu czy w czasie innych spotkań o charakterze etnicznym czy narodowym.

Kultura tych niepolskich grup etnicznych czy narodowych w ciągu wieków mocno związała się z miejscową, polską kulturą, uległa w różnym stopniu polonizacji, ale także stała się źródłem inspiracji dla polskiej kultury, i naturalnie jej częścią. Do polskiego słownictwa trafiły terminy z języka Niemców i Żydów. Niemiecka/austriacka kuchnia, podobnie jak żydowska, przeniknęła do kuchni polskiej, łącznie z nazewnictwem (bajgle). Postacie Niemców, Żydów, Cyganów trafiły do polskich przysłów, anegdot i do obrzędowości. Łemkowscy maziarze, wędrując swymi charakterystycznymi wozami z produktami ropopochodnymi docierali do odległych zakątków monarchii a także do zaboru rosyjskiego. Węgierscy (uherscy) druciarze, tak powszechni jeszcze przed wojną. Druciarza, Żyda, Cygana z niedźwiedziem utrwaliła tradycyjna szopka ludowa, umieszczając te postaci między innymi, komicznie przedstawianymi osobami ludowego teatryku.

Kultura tych mniejszości dała natchnienie najwybitniejszym polskim artystom i literatom. Cyganów osiadłych w okolicy Krakowa malował wielokrotnie wybitny polski malarz Antoni Kozakiewicz, namioty cygańskie rozbite na krakowskich Błoniach szkicował Juliusz Kossak, żyjących biednie w górach Cyganów osiadłych malowali Artur Grottger, Karol Młodnicki, Leon Lewkowicz. Dla wielu polskich malarzy żydowskie postaci, żydowskie święta i obrzędy były natchnieniem do ich utrwalenia na płótnie.



fot. 3



fot. 4

Pośród nich byli też twórcy żydowscy związani ze środowiskiem krakowskim, tacy jak Maurycy i Leopold Gotliebowie, Artur Markowicz, czy wymieniony wyżej Leon Lewkowicz.

Stąd wywodzą się czołowi literaci polscy żydowskiego pochodzenia z Romanem Brandstaetterem na czele (z Tarnowa). Inni to m.in. Adolf Rudnicki czy Tomasz Jastrun.

Również Łemkowie i Łemkowszczyzna, a zwłaszcza dramat tej ludności i tej krainy inspirowały twórców wywodzących się z naszego regionu. Jeden z najwybitniejszych poetów współczesnych Jerzy Harasymowicz, przyznający się do lemkowski korzeni,

wiele utworów poświęcił opiewaniu urody krainy Łemków i ich losom. Również wybitny malarz krakowski Jerzy Nowosielski w swej twórczości nie tylko czerpał z malarstwa ikonowego, ale sam stał się autorem malarskich wystrojów cerkwi. A jednym z najbardziej znanych w świecie artystą zaliczanym do naiwnych czy prymitywistów jest przecież Łemko Epifani Drowniak, przez światowe leksykony i znawców rozpoznawany jako Nikifor.

Postać tego genialnego malarza spopularyzował w ostatnich latach film „Mój Nikifor” reżyserowany przez Krzysztofa Krauzego. W krynickim parku postawiono pomnik upamiętniający tego lemковского artystę. Dzieje tego górskiego niegdyś ludu fascynuje rzeszę etnografów, krajoznawców, artystów.

Przemierzają oni szlaki Łemkowszczyzny w poszukiwaniu śladów tej zamordowanej przed ponad półwieczem kultury.

Prowadzi ich m.in. niedawno wytyczony Szlak Architektury Drewnianej, zapra-

szażający do pięknie odrestaurowanych lemkowski cerkwi, które dziś w większości pełnią funkcję świątyń katolickich.

Wspomnijmy też Tadeusza Axentowicza, Ormianina z pochodzenia, profesora na krakowskiej ASP, wybitnego malarza pierwszej połowy XX w. O wiele trudniej byłoby w krótkim szkicu wymienić niemieckich, ormiańskich czy żydowskich drukarzy, wydawców, uczonych, muzyków.

Często nawet nie wiemy, że uwielbiany przez nas poeta, myśliciel, podziwiany artysta, polityk, budowniczy ma niepolskie korzenie, niepolskie nazwisko, niepolskich przodków, lecz jakże polską, choć przecież i niepolską - duszę. Najlepszym przykładem jest najbardziej polski z polskich malarzy - Jan Matejko, którego ojcem był Czech a matka pochodziła z rodziny niemieckiej. To ci Słowacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Romowie, Ormianie, ich przodkowie, a dziś młodzież z tych nacji się wywodząca stanowią o ogromnym duchowym bogactwie Polski, także Małopolski.

Mimo tak dramatycznych procesów, spowodowanych wojną i jej następstwami Małopolska nadal jest krainą o większej niż inne regiony barwności etnicznej. Na tle stosunkowo jednolitego kulturowo i etnicznie obrazu Polski jedynie województwa północno-wschodnie przewyższają Małopolskę kulturową różnorodnością.



fot. 5



fot. 6

Słowacy

Słowacy

Ludomir Molitoris

Sekretarz Generalny Towarzystwa Słowaków
w Polsce

Słowacy żyjący w Małopolsce są potomkami autochtonicznej ludności zamieszkującej tereny północnego Spisza i Górnej Orawy, które po raz pierwszy w historii włączone zostały w obręb państwa polskiego 28 lipca 1920 r., na mocy decyzji Rady Ambasadorów w Spa (belgijskim kurorcie) i należą do powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego. Do Polski włączono następujące spiskie miejscowości: Czarną Górę (słow. ierna Hora), Jurgów (słow. Jurgov), Rzepiska (słow. Repiská) należące do gminy Bukowina Tatrzańska; Falsztyn (słow. Falštín), Frydman (słow. Fridman), Kacwin (słow. Kacvín), Łapszanka (słow. Lapšanka), Łapsze Niżne (słow. Nižné Lapše), Łapsze Wyżne (słow. Vyšné Lapše), Niedzica (słow. Nedeca), Trybsz (słow. Tribš) należące do gminy Łapsze Niżne oraz trzy miejscowości należące do gminy Nowy Targ, Dursztyn (słow. Durštín), Krempachy (słow. Krempachy) i Nowa Biała (słow. Nová Belá). Na Orawie do Polski włączono: Chyżne (słow. Chyžné), Jablonka (słow. Jablonka), Lipnica Mała (słow. Malá Lipnica), Zubrzyca Dolna (słow. Doľná Zubrica), Zubrzyca Górna (słow. Horná Zubrica), Orawka (słow. Oravka), Podwilk (słow. Podvľk) należące do gminy Jablonka, miejscowość Lipnica Wielka (słow. Veľká Lipnica) należącą do gminy o tej samej nazwie, Podszkle (słow. Podškle), Piekelnik (słow. Pekelník) oraz Bukovina (słow. Bukovina), Harkabuz (słow. Harkabúz), Podsarnie (słow. Podsrnie) należące do gminy Raba Wyżna.



fot. 7



fot. 8

Przez okres czterech lat do Polski należała również Sucha Góra i Głodówka, które wymienione zostały za część Lipnicy Wielkiej w 1924 roku.

Do 1920 roku dzieje północnych skrawków Spisza i Orawy (nazwy dawnych komitatów węgierskich - uherskich) były zawsze, od niepamiętnych czasów, związane z koroną św. Stefana – Węgrami – Uhrami. Po ich przyłączeniu do II Rzeczypospolitej, nowe utworzyły z przyłączonych 12 orawskich i 13 spiskich miejscowości powiat spisko-orawski.

Powiat spisko-orawski istniał do 1925 roku. Pierwszym i jedynym starostą tego powiatu był dr Jan Bednarski z Nowego Targu, były działacz plebiscytowy. Siedziba Starostwa Spisko-Orawskiego znajdowała się w Nowym Targu i była położona eksterytorialnie w stosunku do administrowanego terytorium. Na Spiszu filia Starostwa znajdowała się w Łapszach Niżnych, zaś na Orawie w Jablonce.

Nie były to jednak ostateczne zmiany granic na terenie Spisza i Orawy. W 1938 r., bezpośrednio po podpisaniu Układu w Monachium, do Polski włączono na Spiszu: Leśnicę (słow. Lesnica) i Jaworzynę Tatrzańską (słow. Tatranská Javorína), a na Orawie Suchą Górę (słow. Suchá Hora) i Głodówkę (słow. Hladovka).

W latach 1939-45 tereny Spisza i Orawy (łącznie z terenami przyłączonymi do Polski w 1938 r.) włączono do Republiki Słowackiej, a na mocy protokołu podpisanego 20 maja 1945 r. w Trstenej ponownie włączono do Polski.

Pierwsze związki Słowaków na Spiszu i Orawie powstały w 1947 r., po podpisaniu układu o przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, i początkowo działały nielegalnie, bez wymaganej rejestracji, co naraziło działaczy słowackich na dotkliwe szykany i prześladowania ówczesnych władz. Słowackie stowarzyszenia uzyskały ostatecznie rejestrację 5 stycznia 1949 r., po wielu interwencjach i protestach mieszkańców Spisza i Orawy oraz licznych interwencjach dyplomatycznych, w związku z nieprzebraniem układu z 10 marca 1947 r.

Na uwagę zasługuje to, że Słowakom jako jedynej mniejszości narodowej w Polsce udało się doprowadzić do rejestracji stowarzyszenia już pod koniec lat czterdziestych. Ciekawostką jest fakt, że organ rejestrowy, wydając decyzje w pośpiechu, zarejestrował nazwę wyłącznie w języku słowackim: SPOLOK ČECHOV A SLOVÁKOV (w skrócie SČS) i taką samą nazwę otrzymały dwa stowarzyszenia, jedno na Spiszu, drugie na Orawie, co też jest zaskakującym ewenementem. Stowarzyszenia te nie otrzymywały żadnych dotacji, a całość działalności kulturalnej oparta była na dochodach ze składek członkowskich, dochodach z przedstawień amatorskich zespołów teatralnych, zabaw i innych imprez. Państwo zobowiązało się jedynie do przekazania domu w Chyżnem z przeznaczeniem na siedzibę SČS na Orawie. Władze nigdy jednak nie wywiązały się z tego zobowiązania, i to pomimo faktu, że specjalną uchwałą w tej sprawie przyjął ówczesny Rząd RP.

W 1957 r. słowackie związki działające na Spiszu i Orawie aktywnie włączyły się do powstałego wówczas ogólnopolskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce z siedzibą władz naczelnych w Warszawie. Wielkim pozytywnym tego stowarzyszenia był fakt, iż prowadziło ono działalność gospodarczą. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce powołało pięć zakładów: PRODUS 1 i PRODUS 2 przy ul. Mysiej 2 w Warszawie, Zakład Wyrobów z Tworzyw Sztucznych przy Al. Słowackiego 29 w Krakowie, Zakład Remontowo-Budowlany nr 1 przy ul. Dietla 115 w Krakowie i Zakład Robót Przemysłowych i Terenowych nr 2 przy ul. Długosza 14, również w Krakowie. Znalazły się wówczas pierwsze większe pieniądze na działalność kulturalną na Spiszu i Orawie, na tworzenie i wyposażanie świetlic, na pomoc stypendialną dla uczniów i studentów, na różnego rodzaju szkolenia, gry na instrumentach, a przede wszystkim na wsparcie budowy nowego budynku Słowackiego Liceum Ogólnokształcącego w Jablonce na Orawie.



fot. 9



fot. 10



fot. 11

Prezesem Zarządu Głównego na zjeździe zjednoczeniowym czeskich i słowackich towarzystw w Krakowie 9-10 marca 1957 r. został wybrany Adam Chalupiec (krewny Poli Negri - Barbary Apolonii Chalupiec).

Trwałym osiągnięciem tego stowarzyszenia było rozpoczęcie działalności wydawniczej i powołanie - redakcji miesięcznika Život, czasopisma dla mniejszości słowackiej wydawanego nieprzerwalnie od 1958 r. do chwili obecnej.

Czasopismo Život, które również obecnie jest organem prasowym Towarzystwa Słowaków w Polsce, jest ważnym ogniwem życia społecznego słowackiej mniejszości narodowej w Polsce. W okresie od 1957 r., kiedy ukazał się pierwszy, okolicznościowy numer tego pisma (z okazji I Zjazdu Towarzystwa), który nazwano Krajanský život, czasopismo to przeszło szereg zasadniczych zmian. Pierwszy numer, który ukazał się 9 marca 1957r., był wydany na powielaczu i poświęcony był w większości problematyce rodzącego się ogólnopolskiego stowarzyszenia. Następne dwa, styczeń i luty-marzec 1958 r., wydano już pod nową, obecną nazwą „Život”, jako jednodniówki okolicznościowe w formacie B3, m. in. w związku z mającymi się odbyć wyborami do Sejmu i rad narodowych, na co udało się ówczesnym władzom towarzystwa uzyskać dwa jednorazowe zezwolenia.

Pierwotna nazwa, Krajanský život, zaproponowana przez działaczy towarzystwa, nie została jednak przez ówczesne władze zaakceptowana. Ostała się więc nazwa skrócona, Život i ta pozostała do dnia dzisiejszego.

Pierwszym redaktorem naczelnym miesięcznika Czechów i Słowaków w Polsce został warszawski Słowak, Adam Chalupiec. Wielki wkład w organizację czasopisma „Život” wniósł również Mirosław Iringh, legendarny dowódca 535 plutonu Słowaków w AK, biorącego czynny udział w Powstaniu Warszawskim.

Powołanie samodzielnego czasopisma dla mniejszości czeskiej i słowackiej w Polsce, wydawanego później nieprzerwanie przez czterdzieści dziewięć lat, było wielkim wydarzeniem w życiu tych społeczności. Na pismo w języku słowackim i czeskim istniało wówczas w Polsce wielkie zapotrzebowanie. Świadczy o tym bez wątpienia fakt, że już w roku następnym, 1959, prenumerata na terenie całego kraju osiągnęła 13 700 odbiorców, a łączny drukowany nakład osiągnął pułap dwudziestu tysięcy egzemplarzy. Trudno w chwili obecnej, po tylu latach, ocenić skalę zaangażowania ówczesnych działaczy. Można jednak zdecydowanie stwierdzić, że odezwa Náš program, opublikowana przez Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce, zamieszczona w pierwszym okolicznościowym numerze, spełniła swoje posłanie.

Były to słowa na miarę tworzącej się historii:
„Mili krajanie. Otrzymujecie do rąk nadzwyczajne wydanie czasopisma Život.

Pierwszy raz trafia bezpośrednio do Waszych rąk pismo drukowane i wydawane tutaj w Polsce, w Waszym języku ojczystym.

Trzeba tę okazję wykorzystać, aby uprzejmie ze sobą porozmawiać.

Interesujących tematów nam nie brakuje...

Jesteśmy przekonani, że każdy z krajanów odczuwa potrzebę wymiany poglądów. Taką potrzebę wymiany poglądów odczuwa Zarząd Główny naszego Towarzystwa, które już od kilku miesięcy rozwija w naszym kraju aktywną działalność.

O działalności tej chcielibyśmy z Wami porozmawiać”...



fot. 12



fot. 13

Adam Chalupiec pełnił funkcję redaktora naczelnego do 1991.r. Od 1991 roku funkcję redaktora naczelnego objął red. Jan Szpernoga i pełnił ją do lipca 2006 r., do przejścia na emeryturę. Od sierpnia 2006 r. redaktor naczelny jest Agáta Jendžejková. Siedziba Redakcji Život znajdowała się początkowo przy Alejach Jerozolimskich 37, później przy Alejach Jerozolimskich 47, a po wybudowaniu Hotelu Forum w 1970 r. na Foksal 13, gdzie mieściła się do maja 1993.r., do jej przeniesienia do Krakowa, do budynku Towarzystwa Słowaków, przy ul. św. Filipa 7, który został zakupiony w 1991 r. Pierwszym numerem wydanym już w Krakowie był numer z kwietnia 1993 r. Nakład miesięcznika Život w chwili obecnej wynosi 2100 egzemplarzy, jest przygotowywany i w całości drukowany w Drukarni Towarzystwa Słowaków w Krakowie, techniką offsetową, w formacie A4 i objętości 40 pełnokolorowych stron. Kolportaż odbywa się za pośrednictwem kół i oddziałów terenowych towarzystwa. Aktualnie wydawanie czasopisma Život wspierane jest przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (do 2005.r. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) w formie dotacji celowych.

Dobrze rozwijająca się działalność Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce w latach 1957- 60 nie trwała jednak długo.

Po odwilży jaka wówczas zaistniała, władze zaczęły stopniowo ograniczać samodzielną działalność Towarzystwa,

a w szczególności samodzielną działalność gospodarczą, jaką to towarzystwo podjęło, nie wpisywała się jednak w ówczesną politykę ideologiczną marksistowskiego państwa. Pod naporem rosnącej biurokracji partyjnej została ona w 1960 r. zaniechana. Towarzystwo rozwiązano, a rozwijające się zakłady zlikwidowano. Dorobek trzyletniego okresu budowy zaplecza syndyk masy upadłości TSKCiS likwidował przez osiem lat.

Działające obecnie Towarzystwo Słowaków w Polsce jest kontynuatorem poprzednich, działa od 1961.r. Powołane zostało na zjeździe założycielskim 21 grudnia 1961.r. w Krakowie i zarejestrowane zostało w dniu następnym 22 grudnia 1961 r. Przyjęło nazwę Czechosłowackie Stowarzyszenie Kulturalne w Polsce. Przewodniczącym został Jan Molitoris, wiceprzewodniczącymi: Wilhelm Tomasz, Augustyn Bryja i Ignacy Nižník, sekretarzem Pewel Deresz, skarbnikiem Jan Magera, członkami: Jan Kovalik, Lýdia Mšalová i Miroslav Liban. Siedzibą władz stał się Kraków z adresem Zarządu Głównego przy ul. Dietla 115.

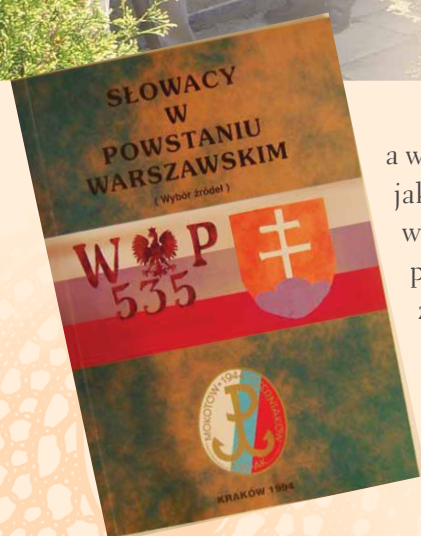
Jak zatem wykazaliśmy główna aktywność słowackiej mniejszości narodowej zamieszkałej w Polsce od dziesięcioleci prowadzona była w Małopolsce, gdzie działa jedyne stowarzyszenie Słowaków i gdzie prowadzone są różnorakie formy działalności społeczno-kulturalnej. Towarzystwo Słowaków w Polsce jest organizatorem szeregu imprez kulturalnych. Do najważniejszych należą: Przegląd Folklorystyczny „Ostatki – Fašiangy”, Przegląd Krajańskich Orkiestr Dętych, Konkurs Poezji i Prozy Słowackiej, Konkurs Poznaj Słowację – Ojczyznę Swoich Przodków oraz Dni Kultury Słowackiej w Małopolsce. Ważnym zadaniem zaadresowanym do młodzieży są Letnie Obozy Językowe Młodzieży Słowackiej na Słowacji, organizowane od sześciu lat. W Krakowie Towarzystwo prowadzi również kursy nauki języka słowackiego. W siedzibie Towarzystwa przy ul. św. Filipa 7, działa Galeria Sztuki Słowackiej, w której organizowane są wystawy twórców słowackich.

Zorganizowano m. in. wystawy: Lidii Mšalovej - Moja Orawa, Jozefa Lackoviča - Farebný svet Jozefa Lackoviča, artystów z miasta Modrá - 1999.r., grafiki Roberta Jančoviča, fotografii Robo Kočana - „Rysowanie światłem”, malarstwa grupy Cont Art z Žiliny - 2000.r., malarstwa Daniela Bidelnicy, Dušana Sekeli, Jarmily Veľkej, grafiki Vladimíra Gažoviča - 2001 r., Milana Sokola, Stanislava Troppa, malarstwa Jána Kudlički, Rastislava Biarnicy z Ružomberka, Mikuláša Kilimčáka „Misja Cyryla i Metodego” - 2002.r., grafiki i fotografii Štefana Adamika, fotografii Ľubo Bechného, grafiki Vladimíra Gažoviča, Dušana Kállaya - 2003 r., Františka Kolkoviča „Moje pejzaże”, ekslibrisów słowackich i czeskich twórców, malarstwa Stano Tropača,



fot. 14

fot. 15



fot. 16

fot. 17

Hedvigi Hamžíkovej - „Iné stratygráfié”- 2004 r., fotografii Igora Laciaka „Naša Európa”, malarstwa „Tajemnice kobiecej duszy”, Ivana Popoviča - karykatury , fotografii Daniela Popoviča, malarstwa Ondreja Ivana „Moje obrazy z Oravy” - 2005 r., prac plastycznych „Kolorowy świat spiskich i orawskich dzieci, malarstwa Lidii Mšalovej - 2006 r., malarstwa „Na skrzypcach malowane” – pierwsze półrocze 2007r., a obecnie prezentowana jest wystawa fotografii Krzyże Detvianskie Bogdana Kiwaka i druciarstwa artystycznego Slavomira Pecucha.

Towarzystwo prowadzi również szeroką działalność wydawniczą. Jest od 1993 r. wydawcą Almanachu - „Słowacy w Polsce”, w 1994r. wydało monografię Zbigniewa Tobjańskiego - „Czesi w Polsce”. Z okazji 50 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego pracę wydało pracę pt. „Słowacy w Powstaniu Warszawskim” pod redakcją Jana Szpernogi i prof. Józefa Ciągwy. a w 1996r. monografię prof. Józefa Ciągwy „Dzieje i współczesność Jurgowa 1546-1996 r”, „Studia z dziejów średniowiecznego Spisza” M. Homzy i S. Sroki w 1999 r., w 2002 r. pracę naukową J. Kwieka „Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945-1957” a w 2007r. „Krajanský spevník” i „Vojna o Spiš” Milicy Mejeríkovej.

W chwili obecnej Towarzystwo Słowaków w Polsce jest największym wydawcą słowackiej literatury pięknej. Nakładem

Towarzystwa Słowaków w Polsce wyszło w okresie ostatniego dziesięciolecia 15 tytułów, między innymi: liryki Pavla O. Hviezdoslava „Dzieci Prometeusza” (1998), wybór poezji współczesnych polskich i słowackich autorów „Miasta i miejsca” (2001), wybór poezji współczesnych polskich i słowackich autorów „Spotkania” (2003), antologia współczesnej poezji słowackiej „Bóg dał mi słowo” (2002) i powieść historyczna Antona Hykischa „Kochajcie królową” (2003), proza Pavla Vilikovského „Wiecznie zielony...” (2004), poezje Jozefa Leikerta „Rosa na duszy” (2005), dramat Ivana Bukovčana „Stryczek dla dwóch, czyli rzeź domowa” (2006).

W 2007 roku ukazała się dwujęzyczne opowiadanie dla dzieci „Wróble król” Ivana Balcy i zbiór poezji polskich i słowackich autorów „Spięci Górami”.

Towarzystwo Słowaków w Polsce posiada w Krakowie własną drukarnię, która prowadzi szeroką działalność usługową oraz wspomaga finansowo działalność statutową Towarzystwa. Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce uzyskała w 2003 roku wyróżnienie w 43 Konkursie Najpiękniejszej Książki roku 2002 za druk książki Tomasza Ciecierskiego „Burdnopisy”, a w roku 2004, w kolejnej edycji tego konkursu, nagrodę główną za druk katalogu Jana Młodożeńca „Ubu Król 40 portretów wg sztuki Alfreda Jarry”.

W ramach działalności społeczno-kulturalnej prowadzi szkolenia orkiestr i kapel, 10 świetlic terenowych oraz kilka zespołów folklorystycznych, orkiestr dętych i kapel. W budowie jest infrastruktura społeczno-kulturalna niezbędna do rozszerzenia działalności – Dom Kultury Słowackiej w Kacwnie i Centrum Kultury Słowackiej w Nowej Białej na Spiszu. Inwestycje te pozwolą na dokonanie reorganizacji dotychczasowej działalności społeczno-kulturalnej i w sposób znaczący przyczynią się do wdrożenia nowego programu aktywizacji działalności na terenach wiejskich, w szczególności na Spiszu i Orawie.

Jaki jest stan liczebny słowackiej mniejszości narodowej na terenie województwa Małopolskiego? Według ostatniego spisu powszechnego stwierdzono, że na terenie Małopolski żyje 1 572 obywateli narodowości słowackiej. Liczba ta jednak nie jest w pełni wiarygodna, gdyż w trakcie spisu zgłoszono szereg uchybień, zaś niektórzy rachmistrze narodowość wpisywali ołówkiem, bądź deklaracji osób narodowości słowackiej w ogóle nie wpisywali. Dotyczyło to w szczególności Orawy. Według szacunkowych obliczeń liczba ta wynosi co najmniej 10 tys., gdyż miesięcznik Život prenumeruje około 1 750 rodzin, członków słowackiej mniejszości narodowej.



fol. 18



fol. 19

W 11 placówkach oświatowych języka słowackiego, jako ojczystego, uczy się 331 uczniów. Nauczanie to odbywa się w różnych formach w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceum w Jablonce.

Słowacy są w większości wiernymi Kościoła Rzymsko-katolickiego. Msze słowackie odprawiane są w siedmiu miejscowościach – w Jablonce na Orawie oraz w Krempachach, Nowej Białej, Niedzicy, Kacwinie, Łapszach Wyżnych i Jurgowie na Spiszu.

Kolejnym głównym celem słowackiej mniejszości na terenie Małopolski jest uruchomienie Muzeum Słowackiej Kultury Ludowej na Spiszu i Muzeum Słowackiej Kultury Ludowej na Orawie. Muzea takie mają inne społeczności mniejszościowe żyjące na terenie województwa małopolskiego – Romowie, Łemkowie, a ostatnio utworzono sektor kolonistów niemieckich w ramach Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu.



fot. 20

Romowie

Adam Bartosz- Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie

Paradoksalnie to Romowie, stanowiący jedną z najmniej licznych mniejszości w naszym kraju, w Małopolsce są mniejszością dominującą. Mieszka ich tu (zgodnie z deklaracją przynależności narodowej) ok. 1.700, faktycznie zaś oblicza się tę społeczność w regionie na blisko 5.000 osób.

Z Małopolską, dokładniej z Krakowem, związana jest najstarsza wzmianka mówiąca o obecności Cyganów/Romów na terenie naszego kraju. Pod datą 1401 r. zapisano, iż niejaki Mikołaj Cygan wpłacił dzierżawę do kasy miasta Kazimierza (wówczas Kazimierza był odrębnym miastem). Nawet jeśli nie był to Cygan, a ktoś noszący takie nazwisko, świadczy ów dokument o obecności na tych terenach Cyganów, od których to miejscowy mieszkaniec być może powziął nazwisko/przezwiśko. Zaś w XVI w. kroniki Starego Sącza odnotowują miejscowość Cyganowice, własność sądeckich Klarysek. Pierwsze grupy wędrownych Cyganów/Romów docierały do Polski właśnie tędy, przez Małopolskę, i to zarówno te, których szlaki prowadziły z Węgier, wprost na północ, jak też te, które z Bałkanów poprzez Mołdawię docierały do Polski od wschodu, północnym podnóżem Karpat.

Romowie w Polsce należą do dwóch różniących się pod względem tradycji grup. Bardziej ekspansywnymi, bogatszymi i zachowującymi doskonale język i tradycje są Romowie należący do kilku szczepów (niegdyś koczowniczych) oni to do lat 60. ub. wieku uprawiali sezonowe koczownictwo. Natomiast od 1964 r. zostali stopniowo przymuszani do osiedlenia się. Niewielkie grupy tych Romów, głównie ze szczepu Polska Roma mieszkają w Krakowie, Oświęcimiu, Wadowicach, Chrzanowie, Tarnowie i Bochni. Po kilka rodzin romskich z pozostałych grup wędrownych - Lowarów i Kelderasy zamieszkuje w Krakowie.

Warto wspomnieć, że sławny ród Kwieków z grupy Kelderasy miał swoje stałe siedliska w okresie międzywojennym w podtarnowskiej Bielczy.



fot. 21

Odrębni historycznie, kulturowo i językowo są Romowie osiedli, od co najmniej XVIII w., którzy zamieszkiwali pierwotnie głównie tereny górskie. W Małopolsce - Sądecką i Nowotarską. Stanowią oni główną część populacji Romów w Małopolsce. W odróżnieniu od innych Romów w Polsce nie mają nazwy własnej na określenie swej grupy. Należą do językowej i kulturowej grupy Romów zamieszkujących po obu stronach Karpat, na terenach całej Słowacji i na Ukrainie. Stąd nazwani zostali Cyganami/Romami Karpacczami lub Górkami/Wyżynnymi. Romów z koczowniczej grupy Polska Roma, którzy posiadają w języku naleciałości niemieckie nazywamy Bergitka Roma (berg = niem. góra) a więc Górkami Cyganami/Romami, potocznie zaś Bergare, Bergary. I tę nazwę, rozpowszechnioną w ostatnich latach w mediach Romowie ci zaczęli traktować jako własną. Młode pokolenie tak się dziś określa – Bergitka Roma, co koresponduje z nazwą najbardziej znanej w Polsce grupy, niegdyś wędrowniej, określającej się jako Polska Roma. Obecność Romów na naszym terenie utrwaliła się w kulturalnym pejzażu Małopolski, zapisana została w miejscowym folklorze, tekstach pieśni, przysłowia. Postać Cygana z niedźwiedziem trafiła do lokalnej szopki kukielkowej, Cyganie występują w grupach przebierańców karnawałowych i śmigusowych. Na Podhalu zaś przebierańców wyczyniających figle na drodze nowożeńców powracających z kościoła nazywa się do dziś Cyganami.

W sposób szczególny w naszym pejzażu kulturalnym utrwalił się uboży Romowie osiadli – Bergitka Roma. Postrzega się ich na ogół jako najuboższych, żyjących niejako na marginesie, mieszkańców regionu. Jako zdolnych i użytecznych na wsiach kowali osiedlano ich niegdyś na skrajach wsi, na ogół z dala od reszty zabudowań. Tak z czasem powstały charakterystyczne, biedne osady złożone z ubogich szalasów, jakie dotrwały gdzieniegdzie do lat 60. ubiegłego wieku.

fot. 22

Ich opisy znaleźć można w wielu relacjach podróżników dziewiętnastowiecznych i późniejszych. Stali się też natchnieniem malarzy uwieczniających ich w romantycznych obrazach (Antoni Kozakiewicz, Artur Grottger, Leon Lewkowiec).

Do lat 70. powszechnie trudnili się kowalstwem, a wcześniej wynajmowali się też jako kamieniotłuki na lokalnych drogach. Jako specjaliści od łamania kamieni zatrudnieni byli przy budowie podpór kolejki liniowej na Kasprowy Wierch (1935-36).

Byli też cenionymi muzykantami, bez których nie mogło się obejść żadne wiejskie wesele. Wspominając swoich sąsiadów Romów w Łopusznej, ks. Józef Tischner przytaczał wspomnienia swej matki, na której weselu grali jurgowscy Cyganie. Po wojnie znaczna część Górkich Romów przeniosła się do miast. Zachęceni zostali m.in. do osiedlenia się przy budowie Nowej Huty, gdzie do dziś żyją spore ich skupiska. Podobne skupiska tych Romów powstały też w Bystrzycy Kłodzkiej, Kowarach i innych miastach Dolnego Śląska. W efekcie tych migracji zniknęły całkowicie spore niegdyś skupiska cygańskie w Kacwinie, Łapszach Wyżnich, Frydmanie, Kowańcu. Zachowały się natomiast i nadal rozrastają się osady w Czarnej Górze, Czarnym Dunajcu, Szaflarach, Ochotnicy Górnej, Szczawnicy, Krośnicy, Ostrowsku, Nowym Sączu, Koszarach, Maszkowicach. Osady te liczą od kilku rodzin (Szczawnica) do około 200 osób (Czarna Góra). W bardziej tradycyjnych rodzinach Bergitka Roma, podobnie jak w innych grupach romskich praktykuje się niekiedy (dawniej powszechny), zwyczaj kojarzenia par w bardzo młodym wieku (15-16 lat). Związki te sankcjonuje się według tradycyjnych rytuałów, poprzez wiązanie młodym rąk chustą i wygłoszenie odpowiedniej, obyczajowej formuły.



fot. 23

Nie są natomiast znane Romom Górskim tradycyjne zasady moralnoprawne, które wśród byłych wędrowców pełnią istotną rolę identyfikacji etnicznej. Są to zasady dotyczące czystości rytualnej, relacji między Romami, także między Romami a otoczeniem, określające sposoby przyrządzania potraw i zakazów z tym związanych itp. Romowie koczowniczy przywiązują także szczególne znaczenie do pamięci o zmarłych, co między innymi ilustrują wyróżniające się bogactwem i barwną estetyką groby i rodzinne spotkania przy grobach, połączone z piciem wódki, a także specjalne obchodzenie żałoby i wspominki o zmarłych. Romowie ci większą wagę, niż Górscy, przywiązują do stroju kobiet, które noszą na ogół długie spódnice. Rzadko się spotyka, aby nawet młode dziewczyny z tych grup pokazały się publicznie w spodniach. Romowie Górscy zachowali dobrze język romani i charakterystyczny typ antropologiczny.

Zapoczątkowanemu w latach 70. małżeństwa mieszane powodują jednak zacieranie się tych widocznych cech ich odrębności. W najmłodszym, wykształconym pokoleniu ta tendencja nabiera wręcz formy reguły. Powoduje to naturalnie stopniowe zanikanie w tych związkach znajomości języka romani i zrywanie więzi z rodzimą kulturą. Tendencje te są znacznie mniej zaawansowane wśród Romów z grup o koczowniczych tradycjach.

Romowie Górscy noszą charakterystyczne nazwiska, których część wskazuje na ich węgierską prewencjię Gabor, Dunka, Pompa, Ciureja, Mirga, inne zaś są typowo chłopskimi: Gil, Szczerba, Oraćko czy „szlachetniej brzmiącymi” Buriański, Kamiński. Natomiast Romowie z grupy Polska Roma, mieszkający w Małopolsce to Kwiatkowscy, Majewscy, Pawłowscy, Paczkowscy....

Pośród Romów wywodzących się z Małopolski i tu zamieszkałych jest kilka znanych i znaczących postaci. Andrzej Mirga, urodzony w Czarnej Górze absolwent etnologii na Uniwersytecie Jagiellońskim jest znanym w Europie politykiem romskim, m.in. współprzewodniczącym Zespołu

Specjalistów ds. Romów w Radzie Europy, autorem licznych opracowań i raportów na temat sytuacji Romów w Europie, współautorem książki o Romach. Jego brat Jan jest poetą i twórcą cygańskich baśni. Z tej samej osady pochodzi wybitna pieśniarka romska Teresa Mirga, autorka tekstów pieśni i wierszy, także kompozytorka. Określany mistrzem skrzypiec, znakomity muzyk cygański Miklosz Deki Ciureja pochodzi z nieodległej Niedzicy. Adam Andrasz, prezes Centrum Kultury Romów w Tarnowie jest europejskim rzecznikiem praw Romów. W Krakowie mieszka utalentowana malarka Bogusława Delimata. Pośród młodych, wykształconych Romów są absolwenci dziennikarstwa, sztuk pięknych, nauk ścisłych, humanistycznych, a także pielęgniarstwa, pedagogiki i innych dziedzin nauki. Warto pamiętać o absolwentce krakowskiej ASP Małgosi Mirdze, dobrze się zapowiadającej rzeźbiarce, czy młodszym od niej Krzyśku Gilu, uzdolnionym malarsko absolwencie nowotarskiego liceum. Romskie środowisko zaktywizowało się od początku lat 90. W Małopolsce powstało kilkanaście stowarzyszeń romskich, głównie o charakterze kulturalnym. Najprężniej działa Stowarzyszenie Romów w Polsce (od 1992 r.) z siedzibą w Oświęcimiu, kierowane przez Romana Kwiatkowskiego. Ma ono ambicję organizacji także o charakterze politycznym. Stowarzyszenie to wydaje od 1955 r. miesięcznik Pheniben/DIALOG (do roku 2003 – kwartalnik), a w roku 1988 powołało Romski Instytut Historyczny. W Tarnowie istnieje najstarsze romskie Stowarzyszenie Kulturalne Romów (od 1963 r.), w Krakowie istnieje Stowarzyszenie Kobiet Romskich (od 2000 r.), a także Oświatowe Stowarzyszenie Romów Harangos (od 2003 r), skupiające wykształconą młodzież romską i jej sympatyków; powstają i działają inne lokalne stowarzyszenia. Aktywność tych stowarzyszeń wzmogła się zwłaszcza po 2000.r., kiedy na terenie Małopolski wdrożono pilotażowo Rządowy Program na rzecz społeczności romskiej, mający na celu niwelację ogromnych dysproporcji w statucie materialnym Romów w stosunku do reszty społeczeństwa, ich niskiej pozycji społecznej i zapóźnienia w edukacji. W efekcie także innych programów (np. EQUAL w Tarnowie powstało w 2007.r. centrum Aktywizacji Zawodowej Romów, prowadzone przez przeszkolonych liderów romskiej społeczności.



fot. 24



fot. 25

Promocją romskiej kultury zajmuje się Muzeum Etnograficzne w Tarnowie, gdzie od 1990 r. istnieje pierwsza w świecie stała wystawa poświęcona historii i kulturze Romów, odbywają się tam imprezy promujące kulturę romską (m. in. Tabor Pamięci Romów - od 1996 r.). W Sądeckim Parku Etnograficznym zbudowano sektor budownictwa cygańskiego, eksponujący fragment typowej osady Romów Górskich.



fot. 26

Od 1980 r. Krajowy Duszpasterz Romów Ks. Stanisław Opocki, pracujący na parafii w Łososinie Górnej organizuje corocznie w niedzielę, w okolicy 15 września Cygańską Pielgrzymkę z Łososiny do Limanowej. Imprezą o charakterze międzynarodowym jest spotkanie Romów organizowane na terenie byłego Zigeunerlager w Brzezince, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pamięci o Zagładzie proklamowanego w 1994 r. Na terenie byłego obozu Auschwitz w bloku 13 otwarto wystawę poświęconą zagładzie Romów europejskich (w roku 2001).

Ogromne zainteresowanie tematyką romską w ostatnich latach zaowocowało powołaniem na Akademii Pedagogicznej w Krakowie pierwszego w Polsce podyplomowego studium romologii (2004 r.).



fot. 27

Łemkowie

Łemkowie

Anna Rydzanicz - dziennikarka, publicystka

Przed II wojną światową Łemkowie zamieszkiwali w ponad trzystu miejscowościach po północnej stronie Karpat na zachód od Pienin (Szlachtowa, Jaworki, Biała i Czarna Woda) po ujście rzeki Oslawy do Sanu (Komańcza) na wschodzie. Łemkowie od stuleci nazywali siebie Rusinami, bądź Rusnakami. Obecna nazwa, od słowa „*lem*” – w ich języku oznaczającego: *jeno, tylko*, przyjęła się dopiero w XIX wieku. Wydarzenia historii obeszły się wyjątkowo okrutnie z rdzenną ludnością *Lemkowyny*, jak mawiali o swojej ojczyźnie. W polszczyźnie brakuje tego, co znamienne dla języka niemieckiego, rozgraniczenia pomiędzy *Heimat* a *Vaterland*. Dla Łemków, ich *Lemkowyna* z rodzinnymi wsiami, cerkwiemi, rytmem świąt obliczanym według kalendarza juliańskiego, niepowtarzalnym śpiewem o charakterze liturgicznym i ludowym, pisanymi cyrylicą księgami była jednym i drugim, gdzie bezsprzecznie na tle I i II Rzeczypospolitej stanowili społeczną i kulturową odrębność.



fot. 29

Niestety, przeprowadzona w 1947 roku Akcja Wisła bezpowrotnie zniszczyła ich porządek świata. Z obszaru Łemkowszczyzny, dzisiejszych województw małopolskiego i podkarpackiego na tereny zachodniej i północnej Polski, tzw. Ziemie Odzyskane, a wcześniej, w latach 1940-46 na Ukrainę, wysiedlono około sto tysięcy rdzennych mieszkańców. Zostali nieliczni, najczęściej rodziny polsko-łemkowskie lub posiadający obywatelstwo amerykańskie oraz pracownicy leśni.



fot. 28

Bywało, że w wyludnionych, niegdyś zamożnych wioskach, węglem tej samej chyży palono w piecu, by tylko wysuszyć zebrane w pobliskim lesie grzyby lub rozbierano je na opał.

Na zrębie dostatniej przeszłości nowi osadnicy budowali swoje jutro. Niejednokrotnie lemkowski *sacrum* zamieniano w *profanum*. Deski po chyżach i cerkwiach stały się elementem składowym stodoł tutejszych PGR-ów, domów mieszkalnych lub wiejskich świetlic. Do opuszczonych świątyń bacowie zaganiali na noc stada owiec.

Walące się chyże, zdziczałe sady, zapomniane cmentarze, lasy porastające wzgórza i pola uprawne, pochylone przydrożne kapliczki stały się normą powysiedleńczego krajobrazu. Z pejzażu dawnej Lemkowszczyzny zniknęło blisko pięćdziesiąt wsi. Czy zamierzona

przez władze PRL-u koncepcja państwa jednonarodowego się powiodła?

Podczas spisu powszechnego z 2002 roku jako Lemkowie zadeklarowało się niecałe 6 tysięcy osób, choć według danych szacunkowych organizacji lemkowskich, Lemków jest znacznie więcej. Na Lemkowszczyźnie stanowią zaledwie 10% stanu sprzed II wojny światowej. Ich powroty nastąpiły dopiero po 1956 roku. Najodważniejsi wracali nie tylko do rodzinnych wsi, ale do większych skupisk ludzkich. Powoli zaczęło krystalizować się życie społeczno-kulturalne i religijne, co wówczas wobec interwencji Służb Bezpieczeństwa i nietolerancji ludzkiej, było dużym aktem odwagi. W większych skupiskach ludności już w końcu lat 50. reaktywowano pierwsze parafie prawosławne. Nowa rzeczywistość wymogła też odmienne warunki bytowe. Praca na roli przestała wystarczać, czego następstwem była migracja tych, którzy powrócili ze wsi do miast. W latach 60. coraz więcej młodych ludzi dostaje pracę w Gorlicach. W 1969 roku, w Bielance Jarosław Trochanowski zakłada Lemkowski Zespół Pieśni i Tańca

„Lemkowyna”. Młodzi z Gorlic, Krynicy oraz Ziemi Zachodnich docierają na próby do Bielanki, gdzie w starej stodole i lemkowskiej chyży Stefani i Jarosława Trochanowskich bije serce lemkowskiej kultury.



fot. 30

W latach 70 kilkanaście rodzin osiedla się w Krynicy. W 1980 roku powstaje tam parafia prawosławna p. w. Św. Włodzimierza. Zaczyna się tworzyć nieduża, ale prężna wspólnota, której coraz bardziej doskwiera głód własnej kultury i tradycji. Pewności środowisku dodaje otwarta w 1984 roku w nowosądeckim Muzeum Okręgowym staraniem cenionego etnografa i publicysty Antoniego Kroha wystawa „Lemkowie”. Z potrzeby serca i wyrażenia własnej tożsamości w lipcu 1983 roku po raz pierwszy w Czarnej, z inicjatywy poetów Piotra Trochanowskiego i Władysława Grabana, „Lemkowyna” z Bielanki organizuje festiwal kultury lemkowskiej „Lemkowską Watrę”. Impreza, która wówczas zgromadziła zaledwie kilkaset uczestników, w następnych latach stała się dla wielu siłą napędową w kultywowaniu rodzimej kultury i tradycji. Do końca lat 80. na watry do Hańczowej i Bartnego przyjeżdżały tysiące uczestników, głównie z dawnych Ziemi Odzyskanych – Dolnego Śląska, zielonogórskiego, gorzowskiego oraz ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. „Pielgrzymowali” po moc płynącego ze sceny żywego lemkowskiego słowa, oryginalnych melodii, przekonani, że w te trzy magiczne dni końca trzeciego tygodnia lipca, powinni być razem. Niepowtarzalny klimat Bartnego dostrzegły ówczesne media nazywając je „lemkowską Mekką”. Jednak najwięcej o watrze pisał redagowany przez Piotra Trochanowskiego „Holos Watry”.



fot. 31

We wrześniu 1987 roku „Lemkowyna” w szczytowej formie, jako pierwszy lemkowski zespół wyrusza na swoje najdłuższe tournée po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W międzyczasie do rangi centrum kulturalnego urasta Krynica. Tu mieszkają i tworzą współcześni lemkowscy poeci; Petro Trochanowski (ur.1947) i Władysław Graban (ur.1955). Wydany w 1989 roku nakładem wydawnictwa „Iskry” dwujęzyczny zbiór wierszy „Jak sokół wodę z kamienia” Petra Murianki szerokimi skrzydłami rozciąga nostalgiczne słowo poetyckie, zrozumiałe dla Lemków i Polaków.

Jego wiersze są poetyckim manifestem oraz wezwaniem do zachowania własnego języka, kultury i tradycji. Urodę lemkowski świata nie pozbawionego bólu obnażają „Rozsypane pejzaże” (1995) - liryczny tom poezji Władysława Grabana. Poeta jak żaden inny maluje słowem, dostrzega odcienie barw, od jasnych po ciemne – tragiczne. O narodowych ranach pisze przez pryzmat przyrody. Bogatą przestrzeń jego wierszy wypełniają stare chyże, przydrożne kapliczki,

opuszczone cmentarze. U Grabana, podobnie jak w lemkowski kulturze „czas nowy spotyka się z czasem starym”. Nadzieja na przetrwanie to ptaki na wiosnę wijące gniazda, polne skrzypy i barwinki – świadkowie wielu wydarzeń. Świat jego poezji prześiąknięty jest duchowością cerkwi, bo jak mówi „Łemko nie może bez niej żyć” Dla niego *Łemkowyna jest wielką cerkwią otoczoną ikonostasem lasu.*

*Oto mój dom
nowy bez okien i ścian
ulepiony z ciszy
na ojcowiznie
własny jak oddech*

- pisze o powrocie do ziemi ukochanej Łemkowyny. Na język polski przekładane są również wiersze Stefani Trochanowskiej i Pawła Stefanowskiego. Z inicjatywy Władysława Grabana powstaje Towarzystwo Rozwoju na Rzecz Kultury Lemkowskiej w Zyndranowej w latach 1994-2005 wydaje po lemkowski kwartalnik „Zahoroda”. W Grabanowej wizji

Łemkowyny jest miejsce na „Łemkowską Jesień Twórczą” – coroczne spotkania poetów, pierwotnie odbywające się we wsiach pod strzechami starych chyż, obecnie w Ruskiej Bursie w Gorlicach.

W latach 80. reaktywowano Cerkiew grekokatolicką. Zaczęły powstawać odrębne parafie. 1988 dla obydwu konfesji był rokiem milenijnym. Z okazji 1000-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej odbywały się uroczyste liturgie oraz koncerty muzyki cerkiewnej.

Rok 1989 jest przełomowym dla lemkowski środowiska. Podziały światopoglądowe biorą górę. W Legnicy powstaje Stowarzyszenie Łemków, organizacja o charakterze społeczno-kulturalnym orientacji prorusińskiej, skupiająca Łemków przekonanych, że są odrębnym narodem z redagowanym w Krynicy przez Piotra Trochanowskiego – Muriankę w języku lemkowski dwumiesięcznikiem „Besida”. W tym samym czasie Łemkowie uważający się za grupę etniczną narodu ukraińskiego zakładają Zjednoczenie Łemków z siedzibą w Gorlicach. Organem prasowym organizacji jest wydawany w dialekcie lemkowski kwartalnik „Watra”.

Wyrasta pokolenie młodej inteligencji świadome własnej tożsamości, bez kompleksów mówiące o „swoim” własnym pochodzeniu. „Odcięte korzenie” – sztuka napisana i wyreżyserowana przez Andrzeja Kopczę zaprezentowana na scenie IX Watry w 1989 roku w Bartnem daje początek nowej fali. Zagrana przez aktorów amatorskiego Teatru Stowarzyszenia Łemków z Legnicy pozwoliła wielu uwierzyć w sens kulturowania ojczystej kultury, tradycji i języka. Przedstawiona w sztuce historia jednej wsi wobec ważnych dla społeczności wydarzeń dowiodła, że warto być sobą. Lata 90., zgodnie z duchem czasów, stały się przykładem pluralizmu w kulturze lemkowski. W 1990 roku Watra przenosi się do Żdźni, zmienia się też jej organizator – Zjednoczenie Łemków.

Żdźnia jest miejscem dla wielu szczególnym, nie tylko ze względu na coroczne święto kultury. Tu w 1886 roku urodził się ks. Maksym Sandowicz, kanonizowany w 1993 roku przez Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, rozstrzelany bez żadnego wyroku 6 września 1914 roku na dziedzińcu Sądu Rejonowego w Gorlicach za trwanie przy prawosławiu. Dopiero w 1922 roku po powrocie ojca Tymoteusza z Talerhofu za pieniądze lemkowski emigracji ze Stanów Zjednoczonych udało się sprowadzić z Gorlic jego ciało na miejscowy cmentarz.



fot. 32



fot. 33

1 czerwca 1991 roku w Uściu Gorlickim w trosce o zachowanie i rozwój kultury lemkowej, w nawiązaniu do chlubnych tradycji szkolnictwa sprzed I wojny światowej, reaktywuje się Stowarzyszenie „Ruska Bursa” zarejestrowane przez Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu w październiku tego samego roku. Zadaniem statutowym organizacji jest działalność kulturalno-oświatowa szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Mimo szczytnych idei postawionych przez sobą i obietnic ze strony władz powiatu, nie rozwiązany zostaje spór o ważny budynek, należący dawnej „Ruskiej Bursy” w Gorlicach przy Sienkiewicza 28. W marcu 1995 roku na mocy umowy użyczenia pomiędzy władzami Urzędu Rejonowego a przedstawicielami Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Sądzie Rejonowym w Gorlicach historycznie ważny budynek należący do Skarbu Państwa przekazano w bezpłatne użytkowanie do czasu ustalenia prawowitego spadkobiercy. Nigdy, jak dotąd nie doszło do uwłaszczenia zrujnowanego obiektu na rzecz Stowarzyszenia w ramach bezprzetargowej sprzedaży, co doprowadziło do sporów wśród organizacji lemkowych. Obecnie zarząd Stowarzyszenia „Ruska Bursa” pracuje nad zorganizowaniem obchodów 100-lecia gorlickiej instytucji, planowanych na listopad 2008 roku. W 1992 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej, w ramach Ustawy o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych zatwierdziło program nauczania lemkowego, dzięki czemu w kilku szkołach podstawowych, województwa małopolskiego, młodzi ludzie mogą uczyć się ojczystego języka. W maju 2000 roku Stowarzyszenie Łemków zorganizowało w Krynicy Zdroju po raz pierwszy Biennale Kultury Rusińskiej. Koncerty, seminaria i wystawy z udziałem Rusinów z Węgier, Słowacji, Serbii, Rumunii, Ukrainy i Kanady na stałe wpisały się w pejzaż kulturalny miasta.

Maj 2002. Podczas II Biennale Kultury Rusińskiej Literacką Nagrodę im. Aleksandra Duchnowycza

- Rusińskiego Niedźwiedzia – dla publikujących po ruszku twórców wręczono Petrowi Muriance. Wtedy też władze miasta Krynicy-Zdroju, po raz pierwszy w historii, uhonorowały indywidualnie poetę Złotym Herbem Krynicy, przyznawanym dotąd firmom i organizacjom.

Dzięki biennale, w nowym tysiącleciu, co drugi rok, w majowy weekend kultura rusińska wraca na krynicki deptak, na scenę Nowego Domu Zdrojowego. Podobnie jak Nikifor, światowej sławy malarz prymitywista. Jego tożsamość budziła wiele kontrowersji. W 1962 roku Sąd w Muszynie na podstawie fikcyjnej metryki nadał niepiśmiennemu włóczędze personalia „z urzędu”. Wówczas po raz pierwszy otrzymał on dowód osobisty i paszport, aby jako uznany artysta pojechać na wczasy do Bułgarii. *Nikifor Krynicki* - po śmierci w 1968 roku wypisano na jego mogile. W tym przypadku realnego wymiaru nabrało powiedzenie: „sukces ma wielu ojców, a klęska jest sierotą”. Świat zapomniał lub nie chciał wiedzieć o jego lemckim pochodzeniu. Paweł Stefanowski, jeden z pionierów życia społeczno-kulturalnego, etnograf i poeta odkrył i w 1970 roku na łamach ukraińskiego tygodnika „Nasze Słowo” opublikował „cerkiewną metrykę” Epifaniasza Drowniaka. W 1995 roku w setną rocznicę urodzin przy Bulwarze Dietla w przeniesionej willi „Romanowka” otwarto Muzeum Nikifora. Nie pozwolono Zjednoczeniu Łemków na umieszczenie tablicy z jego prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Sprawa trafiła do sądu. Zeznawali nawet znający matkę malarza, blisko 90-letni Łemkowie przyjeżdżający m.in. z zielonogórskiego. Po sześciu latach znalazła szczęśliwy finał i obecnie na płycie nagrobnej spoczywającego na krynickim cmentarzu artysty, po polsku i cyrylicą, widnieją dwie tożsamości – ta „z urzędu” oraz autentyczna. Założona w sierpniu 2001 roku przez zmarłego tragicznie Michała Sandowicza, wnuka św. Maksyma Fundacja Wspierania Mniejszości Lemkowskiej „Rutenika” ma na celu ratowanie kultury duchowej i materialnej Łemków oraz tradycji w szeroko pojętym tego słowa znaczeniu. Od początku działalności fundacja zorganizowała wiele prestiżowych, często nowatorskich imprez, jak choćby: „Warszawskie Dni Lemkowskie”, mających na celu promocję środowiska lemkowego w stolicy. Z myślą o młodym pokoleniu, latem 2002 roku w Polsko - Japońskiej Szkole Technik Komputerowych w Warszawie odbyły się warsztaty „Łemkowski z komputerem”. Rok później, w ramach współpracy z Międzynarodowym Funduszem Wyszehradzkim Sandowicz zorganizował na Słowacji obóz dla rusińskich dzieci i młodzieży z Europy Środkowej. Kolejnym projektem Ruteniki było propagowanie wśród Łemków żyjących na obczyźnie ekonomiczno-gospodarczych perspektyw powrotu na ziemi Beskidu Niskiego.



fot. 34



fot. 35

Śmierć Michała Sandowicza w grudniu 2003 roku w wyniku ran odniesionych w wypadku samochodowym, na kolejny rok przerwała również nawiązane w Austrii kontakty mające umożliwić obchody 90. rocznicy powstania obozu internowania w Talerhofie nieopodal Grazu, gdzie w latach 1914-17 uwięziono około dwóch tysięcy Łemków. Do dziś bardzo ważnym wyzwaniem fundacji jest działalność wydawnicza. To właśnie Rutenika wydała napisane i zatwierdzone podręczniki do nauczania lemковского w szkołach. W muzyce czas na folk. Serencza – szczęście, karpacki archetyp używany na Słowacji – to lemkowski zespół folkowy utworzony w 1997 roku w Gorlicach przy Stowarzyszeniu Promocji Kultury Łemkowskiej przez Romana Korbicza, Piotra Kwokę i Mirosława Trochanowskiego. Na ich pierwszej płycie „Pid obłaczkom”, wydanej w 2004 roku można usłyszeć stare lemkowski pieśni śpiewane przez pradziadów w nowej aranżacji. Tak świeży wyraz Serenczy, chwilami w klimatach przypominających rytmy rodem z Andaluzji, a nawet karaibskie reggae, prezentowali ubiegłego lata w ramach promocji Małopolski na Sardynii.

W roku akademickim 2001/2002 na Akademii Pedagogicznej w Krakowie, dzięki staraniom Pani dr Oleny Duć-Fajfer, uruchomiono kierunek filologia rosyjska z językiem rusińsko-lemkowskim mająca na celu nie tylko kształcenie nauczycieli języka lemковского, ale też dziennikarzy zajmujących się tematyką mniejszości narodowych i urzędników.

W 2003 roku powstaje wspierający przedsięwzięcia na rzecz kultury lemkowej „Klub Patriotów Łemkowszczyzny”, organizacja ponad podziałami religijno-światopoglądowymi, skupiająca

tych, którym na sercu leży dobro własnego regionu. Niedoceniony w Polsce, a utytułowany wieloma nagrodami zagranicą film fabularny „Moj Nikifor” (2004) w reżyserii Krzysztofa Krauzego z Krystyną Feldman w roli tytułowej powstaje w Krynicy niemalże równoległe z niskobudżetową produkcją Stowarzyszenia Łemków „Akcja Wisła” Andrzeja Kopczy. W założeniu reżysera miała ona być filmowym pomnikiem poświęconym ofiarom traumatycznych wydarzeń. W rolach głównych wystąpili aktorzy-amatorzy, w większości twórcy lemkowej kultury. Przedsięwzięcie - pierwszy amatorski film nakręcony w języku lemkowym, choć wzbudza wiele kontrowersji, to nie można obok niego przejść obojętnie.

Zdjęcia, rozpoczęto 1 lipca 2002 roku w skansenie w Zydranowej. Realizowano także ten film w Kunkowej, Leszczynach i Bartnem. Prapremiera odbyła się podczas III Biennale Kultury Rusińskiej w maju 2004 roku.

17 września 2004 roku po raz pierwszy, dokładnie w 90. rocznicę przybycia pierwszego transportu z Łemkowszczyzny do Talerhofu, w kaplicy znajdującej się na katolickim cmentarzu, w przylegającym do Grazu Feldkirchen, gdzie spoczywają przeniesione prochy 1767 zmarłych w obozie, odprawiono *panichidę* za ich dusze (modlitwa za zmarłych). Podczas pamiętnego wyjazdu burmistrz Feldkirchen Adolf Pellishek pokazał delegacji Stowarzyszenia Łemków budynek stacji Abtisendorf, gdzie przywożono transporty więźniów oraz hale lotniska, nieopodal którego znajdował się obóz

9 września 2005 roku po sukcesach „Mojego Nikifora” podczas Forum Ekonomicznego na krynickim deptaku prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Litwy Valdas Adamkus dokonali odsłonięcia pomnika Nikifora. W uroczystościach brali udział marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz, przedstawiciele organizacji lemkowych, władze miasta. Pod pomnikiem najbardziej znanego kryniczanie umieszczono napis po polsku i lemkowski: „*Tutaj byłem i będę*”.

Rok 2007 dla Łemków był szczególny. 60-lecie Akcji Wisła podyktowało im zorganizowanie kilku niezwykle ważnych imprez. W Gładyszowie, w gminie Uście Gorlickie przy okazji rocznicy Łemkowie złożyli hołd wszystkim zmarłym mieszkańcom wsi. Związany został na tę okoliczność „Społeczny Komitet Inicjatyw Obywatelskich”. W oparciu o dotacje uzyskane z Urzędu Gminy oraz ofiarodawców prywatnych, w większości byłych mieszkańców wsi i ich potomków rozsianych po Polsce i Ameryce, na trzech cmentarzach postawił kamienne krzyże. „*47 rok pokazał, że: Zło, które nie złamie nas – wzmocnić tylko może. Ofiarom Akcji Wisła w 60. rocznicę Akcji Wisła – gładyszowanie*” – głosi napis po polsku, angielsku i lemkowski na jednej z trzech marmurowych tablic umieszczonej na krzyżu pośrodku cmentarza komunalnego, dokładnie w miejscu, gdzie w latach 1763-1914 stała cerkiew p. w. św. Michała Archanioła.



fot. 36



fot. 37

Pomnik z piaskowca wykonał tradycyjną techniką, bez narzędzi elektrycznych Jan Chwalyk, ostatni czynny zawodowo kamieniarz ze słynącej z kamieniarstwa wsi Bartne. Postawione krzyże są również społecznym *memento* ofiar epidemii cholery, poległym na frontach I i II wojny światowej, zmarłym w obozach Talerhofu i Jaworzna, komunistycznych więzieniach i na obczyźnie. Międzykonfesyjne uroczystości poświęcenia krzyży oraz obchodów Akcji Wisła miały

miejsce 9 czerwca, dzień po 60 rocznicy wysiedlenia Gładyszowa. W jej wyniku wieś zmniejszyła się o połowę. Lemkowie, dziś zajmujący się głównie rolnictwem i agroturystyką to zaledwie jedna czwarta dawnej populacji.

Od 10 do 15 lipca 2007 r. mieszkańcy województwa małopolskiego mogli lepiej poznać kulturę lemkową podczas X Europejskich Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych "Pod Kyczerą". Impreza, w założeniu organizatorów, Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Kyczera" z Legnicy, będącego nie tylko festiwalem tradycji, tolerancji, dialogu, ale też świętem przenikania się kultur z kilku kontynentów oraz współistnienia religii. Na scenach w Krynicy, Gorlicach i Wysowej prezentowały się zespoły z Nepalu, Kostaryki, Izraela, Cypru, Ukrainy, Słowacji oraz Polski. Kyczera mogła swym przyjaciółom pokazać swój "Świat pod Kyczera". Dzięki animacjom komputerowym podczas koncertów wskrzeszono miniony czas: zatrzymane w kadrze nieistniejące wsie, stare cmentarze, świątynie i ludzkie twarze. Z drugiej strony, na Łemkowszczyźnie organizatorzy zaprezentowali "świat", który do nich przychodzi. Ten tydzień festiwalu był również symbolicznym pomostem pomiędzy Łemkami z Ziemi Zachodnich, a mieszkającymi w Małopolsce. 12 lipca 2007 roku wszystkie zespoły w ramach projektu

"Szlakiem nieistniejących wsi lemkowych" organizowanych przez Fundację Wspierania Mniejszości Lemkowskiej "Rutenika" spotkały

się w Regetowie Wyznym. Całkowicie wyludnionej wsi, która kiedyś tętniła życiem. Uczestnicy wzięli udział w poświęceniu symbolicznej kapliczki. Wewnątrz kapliczki zawieszono dzwon symbolizujący chwile radosne i smutne. Starzy Lemkowie pamiętają, że dzwonił także w trakcie wysiedlenia. Uroczystości rozpoczął kadisz czytany przez Motiego Alkiza, choreografa zespołu Ayalot Hanegev z izraelskiej Berszeby. I znów historia jakby zatoczyła koło, większość lemkowych wsi do czasów II wojny światowej zamieszkiwali Żydzi, Polacy i Cyganie. Następnego dnia w gorlickim Domu Karwacjanów wernisaż wystawy fotograficznej Margarity Sandowicz-Bakowskiej i Daniela Tworka "Szlakiem nieistniejących wsi lemkowych" zgromadził tłum gości. Wyeksponowane fotografie ruin cerkwi, chłupa lemkowa, zarastających cmentarzy, przechylonych kapliczek ukazały istotę lemkowej duszy. Świat przedstawiony na fotografiach, architektura i pejzaż potwierdziły odrębność prezentowanej kultury. Autorzy zdjęć opowiedzieli o samotności i nostalgii za swoistym rajem utraconym ukazując tragedie tutejszych ludzi.

Gospodarzem najbardziej udanego koncertu festiwalu: "Lemkowie i ich goście dla Ziemi Gorlickiej" zaprezentowanym na gorlickim rynku, wieczorem po wernisażu, były Rutenika i Kyczera.

21 lipca 2007 roku krajowe media jako jedna z pierwszych informacji obiegła relacja ze Zdyni, gdzie z prywatną wizytą na zaproszenie organizatorów XXV Łemkowskiej Watry gościł wraz z rodziną prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko. W 60. rocznicę Akcji Wisła wziął udział w poświęceniu będącego przestrożą przed systemami totalitarnymi "Dzwonu Pokoju" oraz w ekumenicznej *panichidzie* za ofiary wydarzeń 1947 roku. Juszczenko odznaczył też Orderem Jarosława Mądrego V stopnia prawosławnego arcybiskupa Adama-ordynariusza diecezji przemysko-nowosadeckiej oraz Stefana Hładyka-przewodniczącego Zjednoczenia Łemków.



fot. 38



fot. 39

5 i 6 września w Gorlicach i Zdyni odbyły się z udziałem hierarchów z Polski i zagranicy, przedstawiciele lokalnych władz historycznie ważne uroczystości nie tylko dla Cerkwi prawosławnej w Polsce, ale dla całej społeczności lemkowej, było to przeniesienie relikwii św. Maksyma Sandowicza ze Zdyni do Gorlic. Po 93 latach w asyście policji wracał do miasta ten, którego wcześniej uznano tu za *persona non grata*, rozstrzelano i pogrzebano w przycepcymentarnym rowie. Umieszczenie relikwii św. Maksyma Gorlickiego w Cerkwi prawosławnej w Gorlicach, oddało mu należną cześć.

W dniach 13-16 września na Akademii Pedagogicznej w Krakowie Światowa Rada Rusinów wraz z Akademią Pedagogiczną i Fundacją Wspierania Mniejszości Lemkowskiej „Rutenika” zorganizowały III Międzynarodowy Kongres Języka Rusińskiego. Uznani językoznawcy zajmujący się problemami języków mniejszościowych zastanawiali się nad praktycznym wymiarem języka rusińskiego po piętnastu latach funkcjonowania w różnych sferach społecznych. Zastanawiano się również nad możliwością utworzenia ogólnorusińskiego *koine*, mającego zapobiec asymilacji językowej i ułatwić komunikację Rusinów z Ukrainy, Słowacji, Węgier, Rumunii, Serbii i Polski. W sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej od 13 września do 12 października można było obejrzeć towarzyszącą kongresowi wystawę: „Publikacje rusińskojęzyczne po 1989 roku”.



fot. 40

27 i 28 października 2007 roku w Gorlickim Centrum Kultury Serencza świętowała swoje 10. urodziny. Młodzi jubilaci wzięli udział w przedstawieniu Henryka Cyganika „Krynicki ostaniec” opowiadającym o życiu Nikifora oraz koncercie finałowym z udziałem zaproszonych gości. X-lecie dla Serenczy okazało się doskonałą okazją do podsumowania twórczości i wydania drugiej płyty „Zielonym jedwabiem”.



fot. 41

Kim byli i są Lemkowie?

Mimo różnych teorii na temat pochodzenia, artystyczną odpowiedzią może być przesłanie wystawionej 2 września w Gorlicach sztuki „Sonce schodyt i zachodyt” – *licentia poetica* Petra Murianki. Szesnaście scen: od Białych Chorwatów przez misję Św. Cyryla i Metodego, najazdy tatarskie, przeciwstawiające się uciskowi feudalnemu zbójnictwo, zniesienie pańszczyzny, represje austriackie podczas I wojny światowej oraz Jaworzno. To sztuka opowiadająca o trudnej historii tej ziemi i Lemków.

Zajmujący się problematyką lemkową badacze, publicyści, często też twórcy kultury lemkowej zastanawiają się, co będzie z Lemkami za 100 lat? Nierzadko słyszy się pytanie, czy to jedni z ostatnich Mohikan współczesnej Europy, których dorobek materialny i kulturalny, z wybitnymi jednostkami jak niegdyś Nikifor, czy obecnie Petro Murianka, w przyszłości zostanie sprowadzony do roli skansenu, albo też ich język i kultura, nadal żywe, okażą się cennym nabytkiem starego, zdawałoby się poznanego i „rozpracowanego” pod względem kulturowym kontynentu?



fot. 42



fot. 43

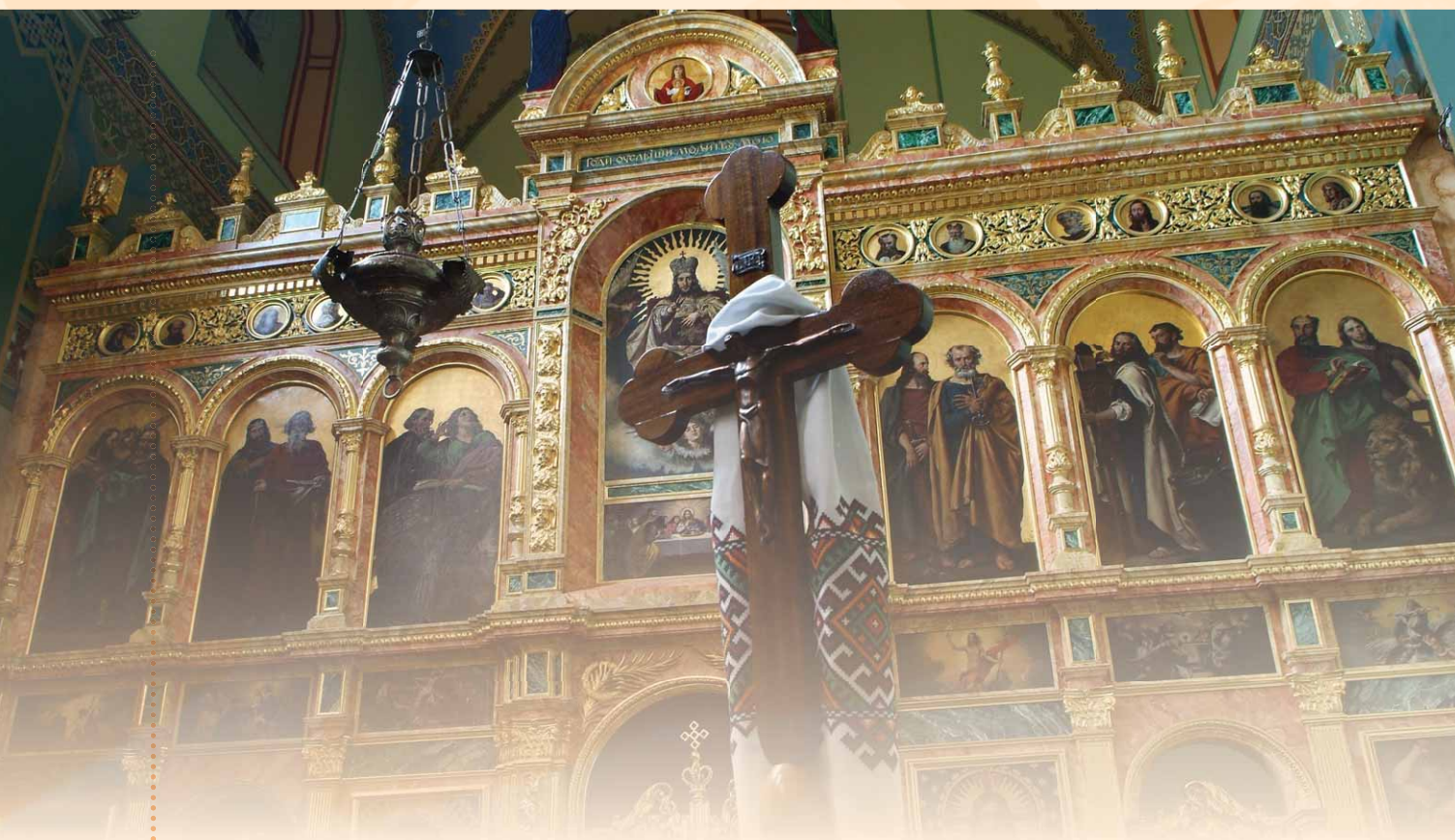
Ukraińcy

Ukraińcy

dr Bożena Zinkiewicz-Tomanek
Katedra Ukrainistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie

Spoleczność ukraińska od wieków wpisana jest w pejzaż kulturowy Krakowa i Polski południowo-wschodniej. Kraków i jego Alma Mater przyciągały uczonych, podróżników, a przede wszystkim młodych ludzi, którzy w tym wielokulturowym, starym grodzie pragnęli mieszkać lub przynajmniej studiować. Przybywali tu również Ukraińcy z terenów dawnej Rzeczypospolitej Wielu Narodów, by wymienić tylko związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim Jurija Kotermaka z Drohobycza (XV w.), filozofa i astrologa, nauczyciela Mikołaja Kopernika. Z Krakowem związali swe życie i twórczość wybitni twórcy kultury XX w., jak malarze Iwan Trusz, Mychajło Bojczuk, Ołeksa Nowakiwski, Leon Getz, Tyrsus Wenhrynowicz. Tu pracował ukraiński językoznawca Iwan Zilyński. To właśnie w Krakowie pisarz, poeta, historyk literatury ukraińskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Bohdan Łepki i wybitny nowelista ukraiński Wasyl Stefanyk, który w latach 1892-1898 studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, spotykali się z twórcami „Młodej Polski” m. in. ze Stanisławem Przybyszewskim i Stanisławem Wyspiańskim.

Ukraińcy współcześnie mieszkający na terenie Małopolski to przede wszystkim obywatele polscy, których przodkowie od wieków mieszkali w granicach wielonarodowych organizmów państwowych: pierwszego – powstałego w wyniku unii politycznej od końca XIV wieku i istniejącego aż do rozbiorów w końcu XVIII, w ramach którego znalazły się ziemie współczesnej Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz drugiego – Imperium Austriackiego (z czasem: Austro-Węgierskiego), w skład którego, w wyniku rozbiorów weszła zachodnia część terytorium współczesnej Ukrainy wraz z Małopolską. Wierzący Ukraińcy to wyznawcy religii prawosławnej oraz grekokatolicy, czyli katolicy obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, a zatem przez wiele stuleci obydwie narody – Polacy i Ukraińcy – na co dzień żyły obok siebie w państwie zróżnicowanym religijnie, etnicznie i kulturowo.



fot. 44

Choć w samym Krakowie liczba Ukraińców jest niewielka, a w całej Małopolsce podczas narodowego spisu powszechnego ludności przeprowadzonego w 2002 r. wśród obywateli RP przynależność do mniejszości ukraińskiej zadeklarowały zaledwie 472 osoby (w całej Polsce 27 172 osoby), do tej oficjalnej liczby dodać należy dość dużą grupę osób, które z różnych względów podczas spisu nie określiły swojej narodowości jako ukraińskiej, mimo iż identyfikują się z nią, biorą czynny udział w imprezach ukraińskich, uczestniczą w życiu społeczno-kulturalnym Ukraińców.

Dla mniejszości ukraińskiej przełomowym wydarzeniem było powstanie 24 sierpnia 1991 roku niepodległej Ukrainy, dzięki czemu jej przedstawiciele po raz pierwszy mogą mówić o więzi nie tylko z kulturą, ziemią, narodem ukraińskim, lecz także z niepodległym państwem ukraińskim. Z kolei społeczeństwo polskie poprzez środki masowego przekazu ma możliwość poznania nie tylko współczesnej Ukrainy, lecz także historii i kultury Ukraińców w Polsce.

Mniejszość ukraińska na terenie Małopolski skupiona jest w dwóch organizacjach – Związku Ukraińców w Polsce i jego miejscowych oddziałach oraz Zjednoczenia Łemków.

Krakowski oddział ZUwP – podobnie jak organizacje terenowe w całej Polsce – niedawno uroczystie obchodził 50-lecie działalności Związku, bowiem choć funkcjonuje od 1990 roku, powstał w wyniku przekształcenia działającego w latach 1956-1990 Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Organizacja działa na rzecz zachowania tożsamości kulturalnej społeczności ukraińskiej w Polsce oraz rozwoju dobrosąsiedzkich kontaktów i współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą. Z okazji 50-lecia ZUwP odbyła się uroczysta konferencja z udziałem władz związku, przedstawicieli władz Krakowa oraz Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie.

Krakowscy Ukraińcy aktywnie uczestniczą w różnych imprezach poświęconych historii i kulturze ukraińskiej, mających na celu integrację społeczności ukraińskiej, kultywowanie tradycji i upamiętnianie ważnych dat z historii Ukrainy czy ważnych bieżących wydarzeń, organizowanych zarówno przez ZUwP, Konsulat Generalny Ukrainy w Krakowie czy Fundację św. Włodzimierza. Wspólnie organizacje obchodzą uroczyste najważniejsze święta narodowe. Święto Niepodległości Ukrainy 24 sierpnia oraz 22 stycznia Święto Zjednoczenia Ukrainy. Dla uczczenia tych ważnych dat przedstawiciele mniejszości ukraińskiej spotykają się przy kurhanie na Cmentarzu Rakowickim.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w 2007 roku – zarówno dla środowiska ukraińskiego, jak i polskiego – była wystawa poświęcona Wielkiemu Głodowi na Ukrainie w latach 1932–1933, której organizatorem był Instytut Pamięci Narodowej, Ambasada Ukrainy oraz Związek Ukraińców w Polsce. Wystawa ta organizowana była w wielu miastach, w tym również w Krakowie (5-26 marca 2007 r.).

Bardzo ważne w życiu społecznym Ukraińców krakowskich są imprezy kulturalne, m. in. organizowane zazwyczaj w marcu coroczne wieczornice ku czci największego poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki, a także poświęcone problematyce ukraińskiej konferencje naukowe, spotkania z przedstawicielami nauki i kultury, organizowane przez jeden z trzech ośrodków ukrajinistycznych działających w Krakowie – Katedrę Ukrainistyki UJ, Katedrę Ukrainoznawstwa UJ lub Fundację św. Włodzimierza. Mniej spektakularne, ale niezwykle ważne, są działania o charakterze oświatowym, edukacyjnym, jak np. nauczanie dzieci języka ukraińskiego.



fot. 45



fot. 46

Do tradycyjnych imprez ukraińskich należy „Małanka” – bal noworoczny, na którym Ukraińcy razem z polskimi przyjaciółmi i sympatykami witają Nowy Rok (wg starego kalendarza 13 stycznia), a także „Kutia” – impreza Bożonarodzeniowa, nosząca nazwę tradycyjnej ukraińskiej potrawy wigilijnej.

Wszystkie te inicjatywy są przejawem troski o zanikającą tradycję, o pamięć historyczną i mają na celu, z jednej strony budowanie i wzmacnianie świadomości oraz poczucia identyfikacji kulturowej z drugiej, promowanie kultury i tradycji ukraińskiej w polskim

środowisku. Jeśli wziąć pod uwagę stosunkowo niewielką liczbę Ukraińców mieszkających obecnie w Krakowie, to nie ulega wątpliwości, że przekaz tradycji kulturowych, tak istotnych dla zachowania tożsamości narodowej nie należy do łatwych zadań. Dlatego tak duże znaczenie mają wszystkie ośrodki działalności mniejszości ukraińskiej w Krakowie: zarówno oddział krakowski Związku Ukraińców w Polsce oraz parafia grekokatolicka Cerkwi św. Norberta, jak i Fundacja św. Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej.

Grekokatolicka Cerkiew św. Norberta przy ul. Wiślniej 11 ma swoje ważne miejsce wśród zabytków architektury sakralnej w obrębie krakowskich Plant. Ikonostas cerkwi zaprojektowany został przez Tadeusza Stryjeńskiego, zaś ikony do niego według projektu Jana Matejki namalował jego uczeń Władysław Rossowski. Odzyskany dzięki wieloletnim staraniom parafii grekokatolickiej zabytkowy ikonostas zrekonstruowano i odrestaurowano.

Został on ponownie wzniesiony, a w listopadzie 2004 roku poświęcony przez grekokatolickiego metropolitę przemysko-warszawskiego, arcybiskupa Jana Martyniaka. Trwająca obecnie restauracja, mająca na celu odtworzenie zniszczonej polichromii, pozwoli zobaczyć piękno tej zabytkowej świątyni obrządku wschodniego w całej okazałości.



fot. 47

Jubileusz 200-lecia Parafii Grekokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w cerkwi św. Norberta był wielkim świętem wspólnoty ukraińskiej obchodzonym w odrestaurowanej już świątyni. Towarzyszyły mu uroczystości religijne, konferencja oraz wystawa. Pamiętną datą dla wspólnoty grekokatolickiej był 16 czerwca 1999 roku, kiedy to cerkiew św. Norberta odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II, któremu krakowscy grekokatolicy zawdzięczają odzyskanie świątyni.

Wydarzeniem na wielką skalę – nie tylko w życiu społeczności ukraińskiej – była 24 czerwca 2007 roku uroczystość poświęcenia Kaplicy Wszystkich Świętych Narodu Ukraińskiego, dedykowanej pojednaniu polsko-ukraińskiemu. Zgromadziła ona w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach ogromne rzesze Polaków i Ukraińców z całej Polski. Po odprawionej w rycie wschodnim liturgii z udziałem zwierzchników Kościołów rzymskokatolickiego i grekokatolickiego w Polsce i na Ukrainie odbyła się ceremonia wręczenia Nagrody Pojednania. Laureatami nagrody zostali: dyrektor Instytutu Ukrainoznawstwa Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie prof. Jarosław Isajewycz, były minister spraw zagranicznych prof. Adam Daniel Rotfeld oraz redakcje polskiego „Tygodnika Powszechnego”, i ukraińskiej „Krytyki”.

Duże zasługi dla krzewienia kultury ukraińskiej ma założona w 1989 roku Fundacja św. Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej. Celem Fundacji jest działanie na rzecz rozwoju i popularyzacji nauki oraz kultury ukraińskiej w Polsce, a także na rzecz zbliżenia polsko-ukraińskiego. Do najważniejszych przedsięwzięć Fundacji zaliczyć należy liczne konferencje naukowe oraz wystawy, m. in. Jerzego Nowosielskiego, Nikofora Drowniaka, Tyrsa Wenhrynowicza, Grzegorza Pecucha. Niezapomnianym wydarzeniem w życiu społeczności ukraińskiej w Krakowie było spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II podczas Jego wizyty w czerwcu 1997 roku w Fundacji św. Włodzimierza.



fot. 48

Fundacja prowadzi również wydawnictwo, wydaje almanach „Miż susidamy”, rocznik „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” oraz propagujące kulturę mniejszości narodowych pismo „Horyzonty Krakowskie”.

Obok Związku Ukraińców w Polsce działają również regionalne organizacje ukraińskie, do których należy powstałe w roku 1989 Zjednoczenie Łemków – organizacja pozarządowa o zasięgu ogólnopolskim, skupiająca tę część społeczności lemkowski, która uważa się za grupę etniczną narodu ukraińskiego (druga organizacja – Stowarzyszenie Łemków – uważa Łemków za osobny naród). Zjednoczenie Łemków ma na celu podtrzymywanie,

kultywowanie i rozwijanie wielowiekowego dziedzictwa kulturowego Łemków, ochronę zabytków lemkowski kultury w Polsce, z uwzględnieniem architektury, malarstwa, muzyki, twórczości ludowej i folkloru, troskę o rozwój nauki i oświaty w społeczności lemkowski oraz popularyzowanie amatorskiego ruchu artystycznego jako szerokiej działalności kulturalno-oświatowej. Po reformie administracyjnej tereny Polski południowo-wschodniej zamieszkałe przez Łemków należą do dwóch województw: małopolskiego i podkarpackiego, stąd też znaczna część społeczności ukraińskiej w Małopolsce mieszka właśnie na Łemkowszczyźnie w powiecie nowosądeckim i gorlickim.

Wielkim wydarzeniem w życiu społeczno-kulturalnym mniejszości ukraińskiej jest organizowana rokrocznie w Zdyni (pow. gorlicki) „Łemkowska Watra” – jedna z największych międzynarodowych imprez folklorystycznych w województwie małopolskim. Głównym organizatorem „Watry” – trzydniowej imprezy o niezwykle istotnym znaczeniu dla zachowania kultury ukraińskiej mniejszości Łemków w Polsce – jest Zjednoczenie Łemków przy współpracy z administracją rządową i samorządową. W imprezie uczestniczy co roku około dziesięć tysięcy osób z kraju oraz zagranicą, występuje około 1000 wykonawców



fot. 49

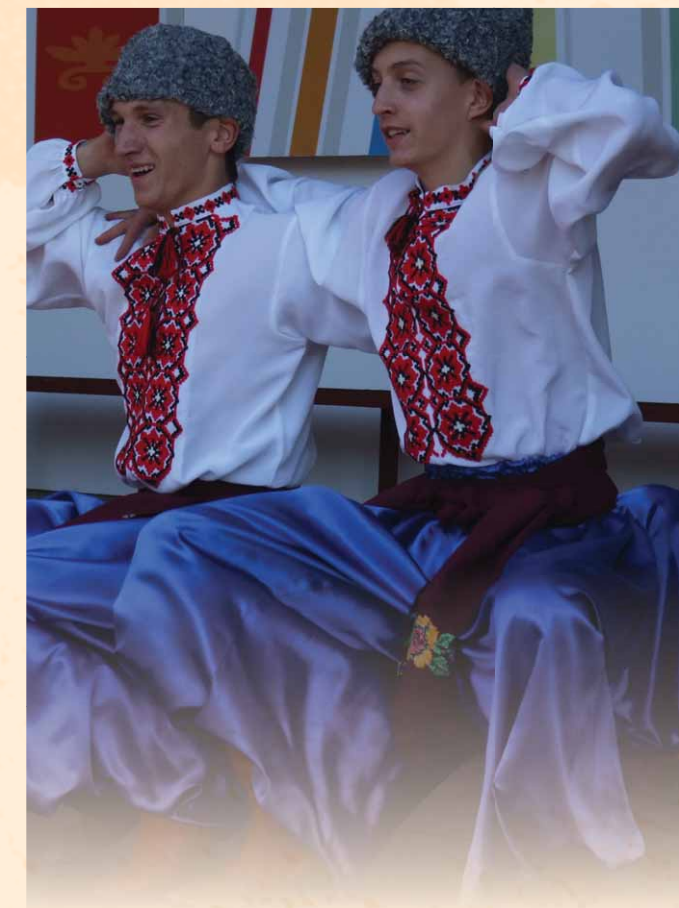
muzyki ludowej, rockowej, folkowej, jazzowej oraz różnych teatralizowanych form scenicznych. O znaczeniu tej imprezy świadczą liczne wizyty osobistości świata kultury i polityki, m.in. ostatnio prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki.

Dzięki wieloletnim staraniom Zjednoczenia Łemków przywrócono wybitnemu lemkowskiemu malarzowi-prymitywiście jego prawdziwe nazwisko oraz odsłonięto w Krynicy pomnik Nikifora – Epifaniasza Drowniaka. Wydażeniu temu służyła również zorganizowana w marcu 2006 roku w Krynicy międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Postać lemkowskiego malarza Nikifora – Epifaniasza Drowniaka i jego wkład w światowe malarstwo”.

Zjednoczenie Łemków prowadzi także działalność wydawniczą: wydaje książki o tematyce lemkowski oraz kwartalnik „Watra” adresowany do żyjącej w rozproszeniu lemkowski społeczności na całym świecie. Kwartalnik reprezentuje poglądy Łemków uważających się za część narodu ukraińskiego, lecz wydawany jest w dialekcie lemkowski. Prezentuje informacje i aktualności związane z życiem, kulturą i działalnością społeczności lemkowski, publikuje artykuły historyczne i kulturoznawcze, również dotyczące kultury ukraińskiej.

Rokrocznie organizowane są wieczory twórczości Tarasa Szewczenki, warsztaty edukacyjne „Dni Bohdana Ihora Antonycza” (poety lemkowski rodem z Nowicy k. Gorlic) oraz różnego rodzaju spotkania integracyjne, m. in. „Łemkowskie Kermesze”, podczas których młodzi Łemkowie poznają swoją kulturą i uczą się szacunku do niej.

Ważną funkcję w krzewieniu kultury i tradycji lemkowski mają różne zespoły artystyczne. Największy z nich to Zespół Pieśni i Tańca „Łemkowyna” z siedzibą w Bielance (pow. gorlicki) założony w 1969 roku, którego działalność ma na celu kontynuację i rozwijanie kultury lemkowski w kraju i za granicą, kultywowanie folkloru lemkowski oraz możliwie najszerzą jego prezentację wśród kultur innych narodów. Znaczącą rolę odgrywają także mniejsze zespoły folklorystyczne, jak np. grupa teatralna „Łemkiwskij Perstenyk” przy Szkole Podstawowej w Gładyszowie, zespół folklorystyczny „Ruczaj” przy Zbiorczej Szkole Podstawowej w Sękowej, czy dziecięco-



fot. 50

młodzieżowy zespół „Wereteno” z Łosia, który nie tylko zajmuje się kultywowaniem pieśni i tańców oraz obrzędów ludowych, lecz integrując młodzież polską i lemkową uczy ją wzajemnego szacunku i aktywnie działa na rzecz zbliżenia między narodami.

Promowaniu kultury Łemków służy także międzynarodowa impreza „Łemkowskie Jeruzalem” – organizowana od 2000 roku w Małopolskiej Galerii Sztuki „Dwór Karwacjanów” w Gorlicach wystawa malarstwa twórców diaspory lemkowej i sympatyków kultury lemkowej, ukazująca współczesną sztukę – od Nikifora do Andy Warhola. Istotną rolę odgrywa również „Radio Kermesz” (działa od 2003 r.) – stała cotygodniowa audycja radiowa w „Radiu Kraków” przeznaczona dla wspólnoty etnicznej Łemków – członków mniejszości ukraińskiej, zamieszkujących w regionie małopolskim, w szczególności w Krakowie i na Łemkowszczyźnie.

Jednym z przejawów działalności Zjednoczenia Łemków jest troska o edukację młodego pokolenia Łemków. W punktach nauczania języka ukraińskiego z dialektem lemkowym wykwalifikowani nauczyciele prowadzą nauczanie lemkowych dzieci powiatu gorlickiego, krynickiego przekazując im niezbędną wiedzę z zakresu języka, historii, literatury, świadomości kulturowej i religijnej tradycji wschodniosłowiańskiej.

Należy również wspomnieć o częstych w Krakowie inicjatywach wychodzących spoza środowiska ukraińskiego. To właśnie tu – przy wsparciu władz miasta i różnych organizacji pozarządowych – odbywają się imprezy, których celem jest propagowanie kultury ukraińskiej. Dużą popularnością cieszy się organizowany przez Fundację ARTica Festiwal Kultury Huculskiej im. Stanisława Vincenza (ostatni odbył się w marcu 2008 roku), który wpisał się na trwałe do kalendarza imprez kulturalnych Krakowa. Festiwal ten prezentuje popularne tereny Huculszczyzny, jej wspaniałą przyrodę, bogatą tradycję i barwną kulturę ludową.

Niemale znaczenie mają spotkania z młodymi pisarzami z Ukrainy, którzy w ramach stypendium biorą udział w warsztatach literackich w „Willi Decjusza”. Dużą popularnością cieszą się koncerty muzyki poważnej i cerkiewnej w wykonaniu zespołów ukraińskich zarówno z Polski, jak i z Ukrainy: m. in. koncert Chóru Męskiego Związku Ukraińców w Polsce „Żurawie”, koncert muzyki cerkiewnej w wykonaniu Chóru im. Berezowskiego (członkowie chóru to młodzi Ukraińcy mieszkający w Polsce), a także ukraińskiego chóru „Dumka” z Kijowa.



fot. 51

Działalność Związku Ukraińców w Polsce oraz Zjednoczenia Łemków prezentowana jest w Gazecie Wyborczej, Gazecie Krakowskiej, TVP Kraków oraz w kwartalniku „Watra” i ukraińskim tygodniku „Nasze Słowo”.

Wspólna historia Polaków i Ukraińców, żyjących w zasięgu oddziaływania duchowości obu narodów, znajomość wzajemnie wzbogacających się kultur sprzyja dialogowi międzykulturowemu. Mniejszość ukraińska – choć stosunkowo nieliczna – odgrywa ważną rolę w promowaniu kultury ukraińskiej i stanowi ważne ogniwo w tym dialogu, a wielokulturowość w naszym regionie coraz częściej oznacza szacunek dla ludzi reprezentujących inną kulturę czy religię oraz ich niezbywalne prawo do zachowania swojej tożsamości narodowej i swojego języka ojczystego.

Żydzi

Adam Bartosz - Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie

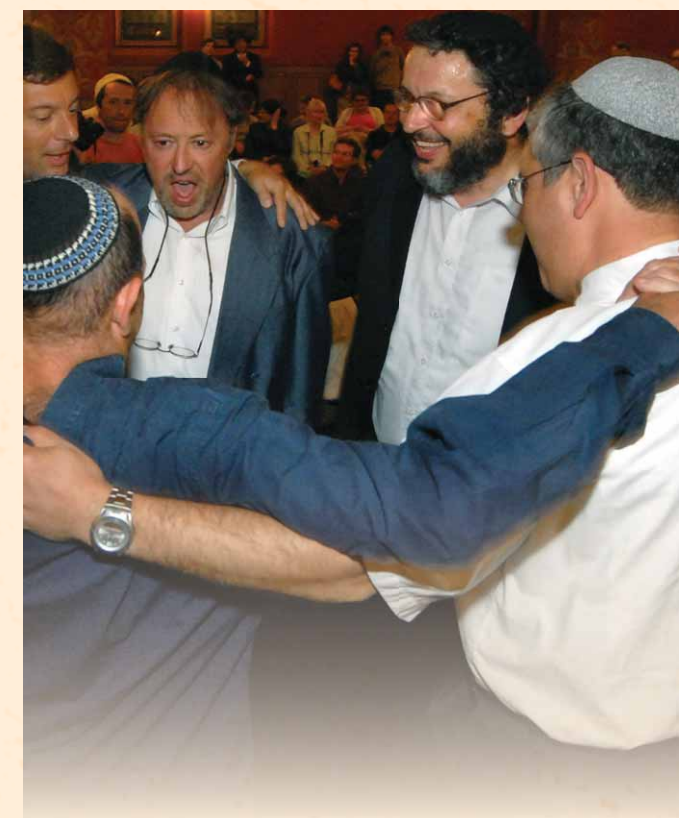
Mniejszość/naród szczególnie historycznie związana z Polską, także z Małopolską. Oficjalnie w Małopolsce żyje 50 Żydów, z ogólnej liczby 1.055 osób, które zadeklarowały tę narodowość w czasie spisu powszechnego w 2002 r. Wydaje się jednak, że jest to raczej deklaracja przynależności religijnej.

Żydzi z terenem Polski związani są co najmniej od X wieku. Ich prawa i powinności względem państwa/monarchy regulował od XIII w. Statut Kaliski, określający przywileje, zasady zachowania tradycji, stopień autonomii wobec państwa i lokalnego prawa.

Kraków był do czasów Zagłady jednym z ważniejszych centrów życia religijnego i kulturalnego Żydów w Europie. W porównaniu z innymi częściami Polski pozostającymi pod zaborami, na terenie monarchii austro-węgierskiej Żydzi cieszyli się, zwłaszcza od lat 60 XIX wieku całkowitym równouprawnieniem. Tu też rozwinęły się wielkie ośrodki życia religijnego i gospodarczego. Największymi ośrodkami życia żydowskiego w byłej Galicji, obok Lwowa i Stanisławowa były Kraków i Tarnów. Żydzi żyli tu głównie w miastach, a w większych wioskach tworzyli charakterystyczne skupiska, nadające niekiedy tym wsiom charakter miasteczek. Wszędzie opanowali handel, a w miastach także przemysł, od końca XIX w. zajmowali też stanowiska w adwokatyrze, medycynie, nauce i polityce. Małopolska była ponadto krainą szczególnie ważną dla życia religijnego chasydów. To właśnie Galicja, której częścią była obecna Małopolska była centrum chasydyzmu, promieniującego na regiony sąsiednie, zwłaszcza na Węgry i Czechy.



fot. 52



fot. 53

Chasydyzm rozwijał się niekiedy w bardzo małych miejscowościach, które sławne stawały się od imienia zamieszkałych tam cadyków – duchowych przewodników skupisk chasydzkich. Cadycy z Sącza, Bobowej, Grybowa, Oświęcimia znani byli daleko poza granicami Galicji. Ich synowie i wnukowie roznosili nauki swych mistrzów do kolejnych miast, miasteczek, także poza granicę prowincji.

Miasta takie jak Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim, nie mówiąc o Krakowie posiadały po kilka synagog i dziesiątki małych izb modlitewnych (sztybl). Obok Żydów religijnych, o różnych stopniach i odcieniach ortodoksji żyli wśród mieszkańców Małopolski Żydzi o zupełnie świeckich poglądach. Takimi byli w większości syjoniści, na ogół

wykształceni, wtopieni w polską kulturę, ale dążący do zachowania odrębności niezbędnej do budowy wymarzonego przez pokolenia państwa Izrael. Była też spora część obywateli, którzy mówili o sobie, iż są żydowskiego pochodzenia, ale czuli się całkowicie Polakami, zatopieni w polską kulturę, mocno się z tą kulturą identyfikujący. Choć z żydostwem nie czuli emocjonalnego związku, jednak przez społeczność polską traktowani byli na ogół z dystansem.

Okupacja niemiecka przyniosła Żydom niemal całkowitą zagładę. Ocaleni wyemigrowali z Polski tuż po wojnie, a ostatni – w czasie antyżydowskiej nagonki po 1968 r. Po licznej społeczności żydowskiej, która w niektórych miastach stanowiła 1/3 ludności, dochodząc niemal do połowy (Tarnów) pozostały do dziś bardzo nieliczne zabytki, często w oplakanym stanie. Najlepiej zachowanym kompleksem pamiątek po Żydach jest krakowska dzielnica Kazimierz, niegdyś tworząca

odrębne żydowskie miasto pod Krakowem. Po wojnie popadająca w ruinę dzielnica, zasiedlona przez uboższą warstwę ludności, od lat 80. uzyskuje nową funkcję – historycznej pamiątki, w dużej mierze na użytek turystyki. Obrosła w dziesiątki stylizowanych lokali gastronomicznych, sklepów z pamiątkami, antykwariatów, klubów etc., dzielnica ta stała się największą europejską atrakcją na szlaku żydowskich pamiątek.



fot. 54

Kraków to skarbnica żydowskich zabytków sakralnych i świeckich, to także miejsce pamięci o martyrologii tutejszych Żydów. Wyremontowane i udostępnione do celów kultu lub ekspozycyjnych zachowały się tu liczne synagogi. Od synagogi Remuh poczynając, która pełni funkcję głównej synagogi, gdzie codziennie modlą się Żydzi, po synagogę Tempel, służącą dziś głównie do spotkań i jako sala koncertowa. Od Synagogi Starej, mieszczącej Oddział Judaistyczny Muzeum Historycznego Miasta Krakowa po sukcesywnie odnawiane i oddawane do użytku budynki synagog: Wysokiej, Kupa, Poppera, Izaaka. Po okupacyjnych zniszczeniach w wyniku których całkowitej zagładzie uległy żydowskie cmentarze na Podgórzu, ocalały w centrum Kazimierza dwa cmentarze: najstarszy cmentarz z XVI w obok synagogi Remuh. i nowy, założony w 1800 r., który służy krakowskim Żydom do dziś. Kryją one prochy najznamienitszych rabinów, uczonych, artystów, znanych nie tylko w świecie żydowskim, ale także wielce zasłużonych dla historii i kultury Polski. Na Cmentarzu Nowym pochylić się można przecież nad mogiłami Maurycyego Gotlieba – wspaniałego malarza, Ignacego Kriegera – znanego fotografa krakowskiego, Józefa Sarego – architekta i wiceprezenta Krakowa, Jerzego Gerta – kompozytora. Inni polscy artyści żydowskiego pochodzenia tu pochowani to m.in. Artur Markowicz, Szymon Müller, Leon Lewkowicz, Henryk Hochmann, a także żydowski pieśniarz, bard krakowskiego getta Mordechaj Gebirtig.

Żydzi ze świata pielgrzymujący dziś do Krakowa mają nie tylko możliwość korzystania z synagog. Hotel Eden prowadzi na użytek gości kosztowną kuchnię i mykwę. Przy Gminie Żydowskiej istnieje także kosztowna kuchnia i mykwa, z których korzystają krakowscy Żydzi, głównie ludzie bardzo leciwi. Natomiast młodzież żydowska skupiona w stowarzyszeniu Czulent organizuje dla swego środowiska szabatowe wieczory i celebryje żydowskie święta. Odrodzenie życia żydowskiego, zwłaszcza religijnego nastąpiło w latach 80. Od tego też czasu rozwija się wzrastające zainteresowanie historią i kulturą Żydów także wśród społeczności nieżydowskiej, zwłaszcza młodzieży.



fot. 55

Kraków pełni dziś rolę centrum nauki i studiów o historii i kulturze Żydów. Przy Uniwersytecie Jagiellońskim działa od 1986 roku Katedra Judaistyki, Fundacja Laudera prowadzi kursy religijne dla młodych ludzi, którzy w judaizmie chcą odnaleźć korzenie swej kultury. Tu została przetłumaczona Tora z komentarzami, wydaje się wiele opracowań na tematy historyczne, religijne, wspomnieniowe. W wydawnictwach o tematyce żydowskiej specjalizuje się oficyna Austeria, która sprzedaje swe publikacje przy restauracji-hotelu Klezmer Hojs, stanowiącej swoiste centrum kultury żydowskiej. Obok znajduje się specjalistyczna księgarnia judaistyczna Jarden.

Na Kazimierzu mieści się (od 1993 r.) Centrum Kultury Żydowskiej, prężny ośrodek promujący historię i kulturę Żydów, zarówno tą dawną jak i współczesną. Świeżo powołano instytucję, która działa na rzecz środowiska żydowskiego jest Centrum Społeczności Żydowskiej.

Największym wydarzeniem kulturalnym Krakowa jest Międzynarodowy Festiwal Kultury Żydowskiej, zapoczątkowany w 1991 r., gromadzący corocznie na przełomie czerwca i lipca najznakomitszych artystów żydowskich, promujących żydowskie utwory z całego świata. Jest to największe na świecie wydarzenie kulturalne poświęcone promocji żydowskiej kultury, gromadzące corocznie tysiące wykonawców, uczestników i gości z całego świata. W marcu organizowane są w Krakowie Marsze Pamięci upamiętniające przesiedlenie Żydów z Kazimierza do getta w Podgórzu w 1941 r. W dzielnicy tej znajdują się zachowane resztki muru otaczającego niegdyś getto, a w aptece Pod Orłem, której właściciel T. Pankiewicz wspomagał cierpiących w zamknięciu Żydów

utworzone zostało muzeum. Na placu przed apteką stworzony został szczególnie pomnik, porzucone na bruku krzesła, symbol przesiedlenia, wypędzenia, opuszczenia domu. Miejscem szczególnie tragicznym upamiętniającym martyrologię krakowskich Żydów jest teren po byłym obozie pracy w Płaszowie, tak sugestywnie przedstawionym w znanym filmie S. Spielberga Lista Schindlera. Małopolska to w końcu miejsce, gdzie znajduje się najbardziej tragiczne w dziejach Żydów miejsce na świecie - obóz zagłady Auschwitz – Birkenau.



fot. 56

Poza Krakowem zachowały się w Małopolsce dwie czynne synagogi. W Oświęcimiu rekonsekrowano w 2000 r. synagogę Chewra Lomdej Misznajot, a w 2003 r. w Bobowej odbyła się podobna ceremonia przywracająca sakralny charakter tamtejszej synagogi.

W Nowym Sączu istnieje też maleńka synagoga (sztibl – izba modlitewna) utworzona współcześnie przez miejscowego Żyda. Natomiast wielki budynek dawnej sądeckiej synagogi służy dziś za galerię muzealną. W gorlickiej synagodze mieści się piekarnia, a w bieckiej – biblioteka.

Inne ocalałe budowle sakralne także służą celom użytkowym, natomiast te bardziej zrujnowane czekają na remont lub rozbiórkę. Szczególnie dramatyczny jest los synagogi w Dąbrowie Tarnowskiej, jeszcze kilkanaście lat temu niezłe zachowanej, obecnie grożącej zawaleniem. Atrakcją tego miasta jest natomiast zachowana w formie Izby Pamięci Żydów izba modlitewna (sztibl), pozostała po ostatnim religijnym Żydzie zmarłym w 1996 r.

W ostatnim czasie rozpoczęto prace przygotowawcze do remontu Dąbrowskiej synagogi. Rozpoczęto również remont synagogi w Grybowie

Ocalałe resztki cmentarzy żydowskich na ogół otoczone są opieką i udostępniane żydowskim pielgrzymom i turystom. Pielgrzymują zarówno potomkowie niegdyś tu zamieszkałych Żydów, jak też chasydzi, którzy odwiedzają miejsca związane ze słynnymi rabinami, zwłaszcza cadykami. Odwiedzają głównie groby cadyków z rodu sądecko-bobowskich Halbersztamów (Nowy Sącz, Bobowa, Tarnów). Z rodu tego pochodziło kilku lokalnych cadyków, których wyznawcy do dziś żyją, głównie w Nowym Jorku i kultywują pamięć o tych sławnych rabinach. Tam też kontynuowana jest do dziś linia cadyków bobowskich, jedyna ocalała z Galicji.



fot. 57

Poza Krakowem również kilka muzeów w regionie posiada kolekcje judaistyczne. Najbogatsza jest w Tarnowie, ponadto w Nowym Sączu i Bochni. Tarnowskie Muzeum organizuje od 1996 r. Dni Pamięci Żydów Galicyjskich–Galicjaner Sztetl (czerwiec). To druga, po krakowskim festiwalu impreza promująca w Małopolsce kulturę żydowską. W programie Galicjaner Sztetl znajdują się koncerty muzyki żydowskiej, wystawy, spotkania, warsztaty, uroczystości memorialne. Przy muzeum tarnowskim działa Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej (od 1988), zajmujący się opieką nad cmentarzami, organizujący projekty kulturalne, wydawnicze i edukacyjne.

Szczególnym zaś staraniem Komitet ten otacza tarnowski cmentarz żydowski, największy w regionie i stosunkowo najlepiej, poza krakowskimi zachowany.

Warto wspomnieć iż w Tarnowie został wytyczony turystyczny „szlak żydowski”.



fot. 58



fot. 59

Ormianie

Ormianie

Adam Terlecki

Prezes Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego
w Krakowie

Najstarsze ślady obecności Ormian na obszarze Środkowej Europy sięgają XI w. Tradycja, żywa do dziś w niektórych ormiańskich rodzinach tłumaczy przybycie Ormian na te tereny emigracją spowodowaną zdobyciem przez Turków seldżuckich Ani w 1064 roku. Zachowane dokumenty historyczne świadczą jednak raczej o handlowym podłożu powstawania najstarszych kolonii ormiańskich nad Morzem Czarnym, a później w miastach Rusi. Owe kolonie musiały prosperować i przyciągać kolejnych przybyszów z Armenii, bowiem w połowie XIV w., kiedy król Kazimierz Wielki przyłączył do Polski Ruś Halicko-Włodzimierską, zamieszkiwała ją już znaczna liczba Ormian. Król Kazimierz Wielki dekretem z roku 1363 ustanawia Lwów siedzibą Biskupstwa ormiańskiego, które trwało do wybuchu II wojny światowej.

Począwszy od Kazimierza Wielkiego kolejni królowie polscy, Władysław Jagiełło, Zygmunt August, Jan III Sobieski, nadawali i potwierdzali przywileje dla Ormian, dzięki czemu mogli oni żyć w Polsce w dobrze zorganizowanych gminach rządzących się własnymi prawami. Stopniowo na przestrzeni wieków kolonie ormiańskie rozrastały się i Ormianie pojawiali się w kolejnych miastach zarówno na terenie obecnej Polski jak i na kresach południowo-wschodnich. Do nich można zaliczyć Żwaniec, Żółkiew, Warszawę, Stanisławów, Śniatyń, Łysiec, Kazimierz Dolny, Kutry, Czerniowce, Horodenkę i inne. Osiedlanie się Ormian nie było proste. Musieli oni otrzymać zgodę właściciela danego majątku lub pozwolenie od samego króla polskiego. W pierwszym okresie osadnictwa Ormianie mogli zajmować określone części danego miasta. Ilość rodzin ormiańskich była ściśle określona. Z czasem zakazy te były stopniowo zmniejszane. Ormianie bardzo dobrze aklimatyzowali się w nowej Ojczyźnie. W zachowanych dokumentach historycznych znajdują się zapisy o nadawanych Ormianom przywilejach. Już w XIV w Ormianie kamienieccy otrzymali od króla polskiego prawo posiadania odrębnego sądownictwa. Mieli prawo skazywać przestępców nawet na karę śmierci. Ormianie mieszkający w Śniatyniu otrzymali w roku 1628



fot. 60

od króla Zygmunta III prawo osiedlenia się w mieście, zbudowania kościoła, zajmowania się rzemiosłem, handlem.

Otrzymali zgodę na własny samorząd i posługiwanie się tym samym zbiorem praw, którego używali Ormianie lwowscy i kamienieccy.

Gminy ormiańskie wzorowały się na statutach ormiańskich z XII wieku napisanych, przez Mechitara Gosza. Statuty te zawierały prawo kościelne i prawo świeckie. W oparciu o te prawa wybierano wójta gminy ormiańskiej, który równocześnie był sędzią sądu ormiańskiego. Sądownictwo opierało się również na tych prawach. Zapadające wyroki były honorowane przez sądy polskie. W przypadku, gdy Ormianin popełnił przestępstwo na terenie jurysdykcji miejskiej podlegał sądownictwu polskiemu. Wraz z rozwojem osadnictwa, Ormianie budowali swoje kościoły. Jak na wstępie powiedziano w XIV w. we Lwowie istniało biskupstwo ormiańskie. Pierwszym biskupem, który przybył do Lwowa z Armenii był Jan Grzegorz Wartabied, którego nominację potwierdził król Kazimierz Wielki. Do tego czasu kościół ormiański w Polsce uznawał zwierzchnictwo Katolikosy mającego siedzibę w Eczmiadynie w Armenii. Na przestrzeni lat łączność z Eczmiadynem stopniowo słabła Misjonarze rzymskokatolicki nakłaniali Ormian do oderwania się od kościoła narodowego. Około roku 1624 do Lwowa przybył patriarcha eczmiadzyński Melchizedech. Za namową rodziny Torosowiczów wyświęcił on na biskupa młodego wiekiem diakona Mikołaja Torosowicza. Biskup Torosowicz został rzecznikiem unii z Rzymem oddając się pod opiekę arcybiskupa łacińskiego Jana Próchnickiego. W dniu 24 października 1630 roku złożył uroczyste „confessio fidei”. Wówczas w szatach pontyfikalnych bp Torosowicz po raz pierwszy celebrował mszę świętą w obrządku ormiańsko-katolickim. Biskup Torosowicz udał się do Rzymu i w dniu 11 lipca 1635 potwierdził wyznanie wiary przed Papieżem Urbanem VIII. Papież podniósł biskupa Torosowicza do godności arcybiskupa z jurysdykcją na całą Rzeczypospolitą. Watykan przypuszczał, że Ormianie będą niezadowoleni z tego co się stało i dlatego skierował do Polski zakon ojców Teatynów, którego celem było między innymi prowadzenia działalności misyjnej i kształcenia duchownych. Teatyni przetłumaczyli liturgię łacińską na język ormiański.

W owych czasach Ormianie zajmowali się przede wszystkim sprowadzaniem towarów wschodnich oraz rzemiosłem pozwalającym na miejscu wyrabiać bardzo poszukiwane wówczas w Polsce luksusowe towary wschodnie, jak np. kobierce, tkaniny orientalne, safian, kurdyban, oraz wyroby z nich, często bardzo kosztowne i o wysokim poziomie artystycznym. Dzięki swojej przedsiębiorczości Ormianie bogacili się sami, ale i innym dawali okazję do wzbogacenia, bowiem zyskowny handel wschodni ożywił gospodarkę miast, w których działali Ormianie. Owe miasta, w historii których Ormianie zapisali

swą kartę to przede wszystkim Lwów i Kamieniec Podolski, ale też sporo innych od Bałty na obecnej Ukrainie po Zamość w obecnej południowo-wschodniej Polsce, jak na przykład: Tyśmienica, Brody, Brzeżany, Łysiec, Stanisławów czy Kuty. Na dobrą sytuację Ormian w Polsce składała się nie tylko koniunktura handlowa, ale również brak prześladowań na podłożu etnicznym i religijnym. W drugiej połowie XVII wieku wobec szybko postępującej mody orientalnej i niemożliwości zaspokojenia popytu na wyroby wschodnie Ormianie zaczęli rozwijać na ziemiach polskich rzemiosło produkujące przedmioty o charakterze orientalnym. Wyrabiano pasy, dywany, kurdybany, safiany, biżuterię. W świecie zasłynęła wytwórnia pasów słuckich w Lipkowie, której właścicielem był Paschalis Jakubowicz.

Od początku, XIV wieku Ormianie w Polsce zaznaczyli również swoją obecność na polu obronności kraju, dziedzinie dyplomacji, oraz w sferze kultury. Należy wspomnieć Szymona Szymonowicza czołowego przedstawiciela Odrodzenia, Grzegorza Piramowicza sekretarza Komisji Edukacji Narodowej, ks. Karola Antoniewicza autora pieśni religijnych między innymi „Chwalcie łąki umajone”, Karola Mikulego nauczyciela Chopina, malarza Teodora Axentowicza i wielu innych. Z biegiem lat Ormianie coraz mocniej wrastali w ziemię Polską. W XVIII w. musieli stopniowo zmienić ekonomiczne podstawy swojego bytu. Niekorzystne dla Polski procesy polityczne i gospodarcze sprawiły, że handel wschodni przeszedł do historii, a Ormianie przeobrazili się z kupców we właścicieli ziemskich, z czasem zasilając szeregi polskiej inteligencji. Było to możliwe dzięki postępującej polonizacji, która nabrała tempa po przyjęciu przez polskich Ormian unii kościelnej z Rzymem, co miało miejsce w 2-giej połowie XVII w. Po unifikacji religijnej przyszła kolej na polonizację kultury Ormian. Istotnym etapem tego procesu był zanik znajomości języka ormiańskiego na przełomie XIX i XX w. W okresie międzywojennym zniknęły praktycznie wszystkie różnice między polskimi Ormianami i Polakami, z wyjątkiem świadomości ormiańskiego pochodzenia i swoistej dumy z dorobku przodków. Ostatnim akordem procesu asymilacji było po II wojnie światowej rozproszenie kresowych społeczności ormiańskich



fot. 61

wskutek przesiedleń po zmianie granic Polski. Ormianie osiedlali się od Tarnowa przez Kraków, Górny Śląsk, Opolszczyznę, Dolny Śląsk aż po Szczecin. Głównymi skupiskami były następujące miasta: Kraków, Gliwice, Oława Wrocław.

Przyczyny natury politycznej uniemożliwiały polskim Ormianom odtworzenie więzi społecznych aż do końca lat 70-tych.

W roku 1980 zostało założone w Krakowie Koło Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym. Była to pierwsza, po drugiej wojnie światowej organizacja skupiająca Ormian polskich. W tymże roku odbył się pierwszy powojenny zjazd społeczności ormiańskiej zamieszkującej w Polsce, na który przyjechało około 500 osób. Postanowiono, że oprócz Krakowa w Polsce powstaną i będą działać dwie takie same organizacje a mianowicie w Warszawie i Gdańsku. Zmiany ustrojowe i w prawodawstwie polskim pozwoliły na powstanie samodzielnej organizacji ormiańskiej. Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne powstało w Krakowie w 1990 roku z częściowego przekształcenia się Koła. Jest oficjalnie działającą organizacją społeczno - kulturalną zarejestrowaną Krajowym Rejestrze Sądowym w Krakowie.

Towarzystwem kieruje trzyosobowy Zarząd i Komisja Rewizyjna. Kadencja Zarządu trwa cztery lata. Celem Towarzystwa jest integracja

społeczności polskich Ormian oraz dokumentacja ich historii i kultury. Towarzystwo nawiązuje również kontakty z Armenią i z ormiańską diasporą poza jej granicami, aby pomóc polskim Ormianom utrzymać duchowy kontakt z resztą narodu. Członkami Towarzystwa mogą być wszyscy, których interesuje tematyka ormiańska. Obecnie OTK zrzesza 135 członków. Udział w działalności OTK jest możliwy również dla osób nie należących do Towarzystwa. Działalność OTK jest finansowana ze składek członkowskich, dotacji i darowizn. Stałą formą działalności OTK są comiesięczne zebrania członków połączone z prezentacją referatów o tematyce związanej z Ormianami i Armenią, które odbywają się w każdy ostatni poniedziałek miesiąca w sali odczytowej Muzeum Etnograficznego przy placu Wolnica. Nawiązano kontakty z Centrum Kultury Żydowskiej gdzie zorganizowaliśmy w 2002 i 2003 roku dni kultury ormiańskiej.



fot. 62

W ramach pierwszych dni odbyła się dyskusja panelowa na tematy ormiańskie. Koncert pieśni ormiańskich w wykonaniu Mariusza Kolucha wraz z zespołem. Pokazy filmów o tematyce ormiańskiej. W 2003 odbyły się drugie dni ormiańskie. Otwarto wystawę prac malarskich i ceramicznych Ani Muradian wówczas studentki III roku krakowskiej ASP, a dzisiaj jej absolwentki, a następnie pokazano film „Ararat”. W kolejnym dniu odbył się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. H. Melcera w Kaliszu oraz Dziewczęcego Chóru Katedry Kaliskiej *Cantate Deo* pod dyrekcją K. Kubery. W trzecim dniu grał Kwartet Smyczkowy „Egine”. W trakcie koncertu zabrzmiały utwory Mirzोजना, Komitasa i kilku współczesnych kompozytorów. W ramach trzecich dni ormiańskich (2005), które odbywały się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej została otwarta wystawa fotografii Dominika Jarzabka i Mariusza Karpińskiego *Niszczące dziedzictwo. Ormianie we wschodniej Turcji*. Spotkanie z Grzegorzem Kucharczykiem autorem książki *Pierwszy holokaust XX wieku*. W ramach dni pokazano dwa filmy poświęcone ludobójstwu Ormian a mianowicie *Ararat* i *Głosy z nad jeziora*.

OTK wydaje od 1993 roku Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego (kwartalnik). W tym roku ukaze się jubileuszowy 50 numer Biuletynu. W Biuletynie są publikowane relacje, wspomnienia, opinie, opracowania naukowe i inne utwory dowolnej formy, których tematyka jest związana z historią, kulturą i współczesnymi problemami Ormian i Armenii. Biuletyn jest redagowany przez Kolegium Redakcyjne, na czele którego stoi prof. dr hab. Andrzej Pisowicz. W swojej działalności wydaliśmy do tej pory siedem książek a ósma jest w przygotowaniu. Tytuły publikacji z krótkim opisem przedstawiają się następująco:

1. Anna Danilewicz „Ormianie z prawego brzegu Czeremoszu”. Książka ukazuje krótką historię Ormian polskich mieszkających na Bukowinie i współzycie z innymi mniejszościami narodowymi żyjącymi na tym terenie.
2. Jacek Chrzęszczewski „Ormiańskie świątynie na Podolu”. Autor omawia historię budowania kościołów ormiańskich na terenie dzisiejszej Ukrainy oraz ich architekturę i wystrój.
3. Edward Tryjarski „Ormianie w Warszawie. Materiały do dziejów”. Syntetyczny obraz Ormian mieszkających w Warszawie i najbliższej okolicy od najdawniejszych czasów do końca XX wieku.
4. ks. Tadeusz Zaleski „Słownik biograficzny duchownych ormiańskich w Polsce”. Zawiera ponad sto biogramów duchownych pracujących na Kresach i w Polsce związanych z obrządkiem ormiańskokatolickim.

5. „Pomniki minionej chwały. Ormiański Lwów w opisie Krzysztofa Stopki i w fotografii Andrzeja Plachetki”. Opisuje historię wybudowania katedry Ormiańskiej we Lwowie i jej bogato zdobione wnętrze. Porusza sprawę odnowienia katedry w okresie międzywojennym i jej losy po II wojnie światowej.

6. Anna Danilewicz „Z rumuńskiej Bukowiny na Dolny Śląsk. Krótka opowieść z długiegożycia”. To historia przesiedlenia rodziny ormiańskiej z Baniłowa nad Czeremoszem do Miłoszyc niedaleko Olawy na Dolnym Śląsku.



fot. 63

7. Malachiasz Ormanian „Kościół ormiański. Jego historia, doktryna, hierarchia, dyscyplina, liturgia, literatura, stan teraźniejszy”. W książce omówiono powstanie Kościoła Ormiańskiego a następnie wskutek rozdzwieniu między poszczególnymi przywódcami duchownymi kościoła jego podział na Apostolski Kościół Ormiański, którego Katolikos ma siedzibę w Eczmiadynie nieopodal stolicy Armenii Erewania oraz Katolicki Kościół Ormiański podlegający pod Papieża a mający swojego Patriarchę w Bzomar pod Bejrutem.

W przygotowaniu jest kolejna książka Jacka Chrzęszczewskiego „Ormianie polscy i ich chaczkar w Krakowie”, która będzie przetłumaczona na pięć języków.

Cyklicznym wydarzeniem powtarzającym się od 1995 roku są obchody związane z ludobójstwem Ormian na terenie wschodniej Turcji. Uroczystości te odbywają się w kościele św. Mikołaja najbliższą sobotę, przed lub po 24 kwietnia. 24 kwietnia to data symboliczna kiedy rozpoczęły się masowe aresztowania i deportacje Ormian mieszkających na terenie Turcji. W wyniku tych działań zginęło około 1,5 mln. Ormian. Po uroczystej liturgii odbywa się składanie kwiatów i zapalenie zniczy pod „kamieniem krzyżowym” zwanym chaczkar. W kulturze ormiańskiej stawianie chaczkarów ma upamiętnić osoby zmarłe lub ważne wydarzenia historyczne.

Ważną rolę w życiu Ormian odgrywa liturgia. Przed drugą wojną światową Ormianie polscy mieli swojego Arcybiskupa, który mieszkał we Lwowie. Ostatnim Arcybiskupem był Józef Teofil Teodorowicz. 4 grudnia 2008 roku mija 70 rocznica jego śmierci. Był wspaniałym kapłanem, cenionym kaznodzieją, mężem stanu i wielkim patriotą. Po Jego śmierci w Polsce nigdy nie wybrano nowego Arcybiskupa obrządku ormiańskokatolickiego. Po drugiej wojnie światowej Ordynariuszem obrządku byli każdorazowo Prymasowie Polski. W tym roku Ordynariuszem został mianowany przez Papieża Benedykta XVI Arcybiskup Kazimierz Nycz. W Krakowie od początków lat pięćdziesiątych do 1972 msze święte ormiańskie były odprawiane w kościele św. Idziego przez ks. Franciszka Jakubowicza. Po jego śmierci wierni obrządku ormiańskokatolickiego przeszli do kościoła rzymskiego. W 1985 roku wrócił z Rzymu ks. J. Kowalczyk, który sporadycznie przyjeżdżał do Krakowa i odprawiał msze św. Jego następcą, który regularnie odprawia liturgię ormiańską został mianowany przez Prymasa Glempa w 2001 roku ks. Tadeusz Isakowicz Zaleski. Nabożeństwa ormiańskie odbywają się w 1 i 3 niedzielę każdego miesiąca w kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Smoleńsk. Liturgia sprawowana jest w starormiańskim języku zwanym grabarem. Układ mszy świętej jak również szaty liturgiczne różnią się w niewielkim stopniu od liturgii rzymsko katolickiej. Największym świętem dla Ormian jest dzień 6 stycznia. W tym dniu wypada święto Trzech Króli. W liturgii Ormian polskich podczas uroczystej mszy świętej kapłan dokonuje święcenia wody w obecności czterech ojców chrzestnych.



fot. 64

Po zakończonej mszy św. wierni nabierają świeżo poświęconą wodę do przyniesionych naczyń i zabierają ją do swoich domów. Od trzech lat istnieje sobotnia szkoła języka kultury ormiańskiej, gdzie do dwóch klas uczęszcza 25 dzieci. W trakcie nauki języka ojczystego dzieci poznają również historię swojego narodu. Lekcje prowadzone są wyłącznie w języku ormiańskim a wykładcami są Ormianie z nowej emigracji, z przygotowaniem pedagogicznym. Uczniowie stworzyli zespół taneczny, który upiększa różne uroczystości szkolne i nie tylko. Myśli się o uszyciu w przyszłym roku dla członków zespołu tradycyjnych strojów ormiańskich.

Zorganizowano kilka wystaw o tematyce ormiańskiej. W 2002 r w Muzeum Archidiecezjalnym była otwarta wystawa *Pamiętki ormiańskie w Krakowie* Muzeum Narodowe w Krakowie zorganizowało w 2003 r wystawę malarską Tadeusza Łukasiewicza. W restauracji „Piwnica” przy ul Wiślniej 12 w Krakowie w styczniu 2004 r odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej kościołów ormiańskich położonych we wschodniej Turcji.

W ubiegłym roku świętowano 15. lecie uzyskania niepodległości przez Republikę Armenii. Była zorganizowana uroczysta liturgia a następnie wieczornica, gdzie dzieci ze szkoły zaprezentowały bardzo ciekawy program artystyczny.

W telewizyjnym programie „*U siebie*” ukazało się kilkanaście filmów o mniejszości ormiańskiej. W miarę możliwości finansowych Towarzystwo organizuje ogólnopolskie zjazdy środowiska ormiańskiego (dotychczas odbyło się sześć zjazdów: w 1991, 1992, 1994, 1998, 2000 i 2005 roku). W ramach spotkań przed południem odbywa się sesja naukowa poświęcona sprawom ormiańskim a wieczorem spotkanie przy świecach gdzie można wspominać i odnowić stare znajomości.

Utrzymywane są kontakty z diasporą ormiańską, której przedstawiciele przyjeżdżają do Polski, bądź członkowie OTK wyjeżdżają na różnego rodzaju konferencje. I tak doszło do spotkania z Yerevandem Khorovianem przedstawicielem Europejskiego Forum Ormiańskiego.

Dyrektor Federacji Europa – Armenia Laurent Leylekian złożył wizytę w 2004 r. W następnym roku przebywali w Krakowie A. Heczorian i K. Agiekian, przedstawiciele wspólnoty ormiańskiej na Białorusi.

W 2002 i 2006 roku przedstawiciele OTK brali udział w Konferencji Armenia – Diaspora.

W razie potrzeby OTK podejmuje również inne działania, których celem jest wspieranie inicjatyw służących środowisku ormiańskiemu, pomoc potrzebującym, reprezentacja społeczności, oraz informowanie społeczeństwa polskiego o sprawach dotyczących Ormian.



fot. 65

Napływ nowej emigracji przybyłej do Polski po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz uruchomienie Ambasady Republiki Armenii w Warszawie przyczyniło się do odrodzenia organizacji Ormian w Polsce. Widać, że wieki pobytu w Polsce oddaliły polskich Ormian od ich dawnej Ojczyzny. Mimo to kontakty obu grup są ożywione i dobrze rokują na przyszłość. Część polskich Ormian niewątpliwie ma obecnie okazję by odkryć na nowo swoje korzenie, jednocześnie społeczność ormiańska w Polsce będzie zasilona przez tą część przybyszów, którzy zwiążą na dłużej swoje losy z Polską.

Wykaz polskich aktów prawnych dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych

Konstytucja RP w art. 35 stwierdza:

„Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych

(Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych, oraz o języku regionalnym):

Stwierdza, że

„każda osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociąga za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków”;

Stwierdza, że

„nikt nie może być obowiązany, inaczej niż na podstawie ustawy, do ujawnienia informacji o własnej przynależności do mniejszości lub ujawnienia swojego pochodzenia, języka mniejszości lub religii”;

Zabrania stosowania środków mających na celu asymilację osób należących do mniejszości, jeżeli środki te są stosowane wbrew ich woli oraz zabrania stosowania środków mających na celu zmianę proporcji narodowościowych lub etnicznych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości;

Stwierdza, że

„nikt nie może być obowiązany do udowodnienia własnej przynależności do danej mniejszości”;

Dopuszcza używanie języka mniejszościowego, w wybranych gminach, jako języka pomocniczego, w kontaktach z organami gminy oraz w postępowaniu sądowym pierwszej instancji;



fot. 66

Określa, że obok ustalonych w języku polskim nazw geograficznych mogą być używane, jako nazwy dodatkowe, tradycyjne nazwy w języku mniejszości dla miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic.

Ordynacja wyborcza

(Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej) zwalnia komitety wyborcze utworzone przez organizacje mniejszości narodowych z wymogu przekroczenia 5% progu wyborczego.

Ustawa o systemie oświaty

(Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty) stanowi, że szkoły publiczne umożliwiają podtrzymanie tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury.

Ustawa o radiofonii i telewizji

(Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji) mówi, że publiczne radio i telewizja powinny uwzględniać potrzeby mniejszości narodowych i etnicznych.

Ustawa o języku polskim

(Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim) zawiera deklarację, że zawarte w niej przepisy nie naruszają praw mniejszości oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przewidujące m.in., że w miejscowościach, w których występują zwarte środowiska mniejszości narodowych lub etnicznych nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język mniejszości (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 marca 2002 r. w sprawie wypadków, w których nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy).

Kodeks karny

(Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny) przewiduje penalizację przestępstw popełnianych na tle etnicznym.

Ustawa o ochronie danych osobowych

(Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych) zabrania przetwarzania danych ujawniających pochodzenie etniczne.

Definicje mniejszości narodowej i etnicznej według polskiego ustawodawstwa

USTAWA z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z dnia 31 stycznia 2005 r.) definiuje pojęcie mniejszości narodowej i etnicznej

Rozdział 1 Przepisy ogólne

Art. 1.

Ustawa reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw.

Art. 2. 1.

Mniejszością narodową, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
 - 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
 - 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
 - 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
 - 6) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.
2. Za mniejszości narodowe uznaje się następujące mniejszości: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską, żydowską.
3. Mniejszością etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:
- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
 - 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
 - 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
 - 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
 - 6) nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.
4. Za mniejszości etniczne uznaje się następujące mniejszości: karaimską, lemńską, romską, tatarską.

Spotkajmy się...

Spotkajmy się ...

Różnorodność narodowościowa i kulturowa stanowi niewątpliwą atut Województwa Małopolskiego. Wielokulturowość wzbogaca samych Małopolan. Tworząc swoisty i niepowtarzalny klimat, który tchnie oryginalnością i przyciąga wielu turystów. Zamieszkujący Małopolskę przedstawiciele czterech mniejszości narodowych: Ormian, Słowaków, Ukraińców, Żydów i dwóch mniejszości etnicznych Łemków i Romów, podejmują szereg inicjatyw, które mają na celu propagowanie i podtrzymywanie kultury.



fot. 67

Słowacy

Dni Kultury Słowackiej to cykl imprez prezentujących kulturę mniejszości słowackiej żyjącej w Polsce. Dni organizowane są już od 1994 roku przez Towarzystwo Słowaków w Polsce. Liczne przedsięwzięcia artystyczne wpisujące się w Dni Kultury Słowackiej odbywają się na terenie Orawy, Spisza oraz w Krakowie. Corocznie przygotowują bogaty program wydarzeń kulturalnych zapewnia uczestnikom wiele ciekawych wrażeń artystycznych i gwarantuje doskonałą zabawę. Podczas koncertów plenerowych w Jabłonce na Orawie oraz w Krempachach na Spiszu swoje osiągnięcia artystyczne prezentują wykonawcy z przygranicznych miejscowości Spisza i Orawy. W ramach Dni organizowane są również wystawy oraz spotkania z literaturą słowacką, podczas których organizowany jest wieczór literacki oraz konkurs poezji i prozy słowackiej dla dzieci i młodzieży szkolnej.

TERMIN: czerwiec

MIEJSCE: Spisz, Orawa, Kraków

ORGANIZATOR: Towarzystwo Słowaków w Polsce

KONTAKT: ul. św. Filipa 7; 31-150 Kraków, tel.: 012 634 11 27

e-mail: zg@tsp.org.pl

Przeegląd Folklorystyczny Ostatki - Fašiangy w Krempachach to prezentacja, podczas której przedstawiany jest tradycyjny folklor słowacki i zwyczaje karnawałowe regionu Spisza. Przeegląd organizowany jest już od 1994 roku w ostatni weekend karnawału w miejscowości Krempachy na Spiszu, gdzie tradycja ostatkowa jest wciąż niezwykle żywa. Ostatki - Fašiangy w Krempachach co roku spotykają się z wielkim zainteresowaniem publiczności. Podczas dwudniowej imprezy organizowany jest konkurs grup kolędniczych i śpiewaczych, konkurs solistów (instrumentalistów, wokalistów i gawędziarzy) oraz przeegląd zespołów folklorystycznych wraz z prezentacją dawnych spiskich zwyczajów karnawałowych.

TERMIN: okres karnawału

MIEJSCE: Krempachy

ORGANIZATOR: Towarzystwo Słowaków w Polsce

KONTAKT: ul. św. Filipa 7; 31-150 Kraków, tel.: 012 634 11 27

e-mail: zg@tsp.org.pl

Przeegląd Orkiestr Dętych Krajanów to wydarzenie organizowane przez Towarzystwo Słowaków w Polsce już od 1981 roku. Podczas Przeگلądu swoje umiejętności prezentują orkiestry dęte ze Spisza i Orawy, działające pod patronatem Towarzystwa Kultury Słowackiej lub posiadające w swojej orkiestrze członków słowackiej mniejszości narodowej. Przeگلąd stwarza wspaniałą okazję do prezentacji amatorskiego ruchu orkiestr dętych na Spiszu i Orawie. Tradycyjnym punktem programu jest występ orkiestry ze Słowacji oraz zespołu mażorettek. Przeگلąd organizowany jest zawsze w przedostatni weekend sierpnia. W wydarzeniu biorą udział orkiestry dęte z Nowej Białej, Krempach, Jurgowa, Łapsz Wyżnych, Łapsz Niżnych, Frydmana, Kacwina, Podwilka oraz Lipnicy Małej.

TERMIN: sierpień

MIEJSCE: Spisz i Orawa

ORGANIZATOR: Towarzystwo Słowaków w Polsce

KONTAKT: ul. św. Filipa 7; 31-150 Kraków, tel.: 012 634 11 27

e-mail: zg@tsp.org.pl

Ponadto w krakowskiej siedzibie Towarzystwa Kultury Słowackiej przy ul. Św. Filipa 7 od 1999 roku działa Galeria Sztuki Słowackiej, w której prezentują swą twórczość liczni słowaccy artyści.



fot. 68



fot. 69

ROMOWIE

Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów jest rekonstrukcją wędrownego taboru cygańskiego. Corocznie, w ostatni czwartek lipca sprzed tarnowskiego Muzeum Etnograficznego Romowie z różnych krajów świata wyruszają w wędrowkę po Małopolsce.

Tabor Pamięci Romów wędruje tradycyjnymi konnymi wozami cygańskimi, odwiedzając miejsca upamiętnione męczeńską śmiercią Cyganów zamordowanych podczas akcji eksterminacyjnej przeprowadzonej przez Niemców w czasie II wojny światowej. Równocześnie prezentując kulturę Romów, służy lepszemu poznaniu tej mniejszości narodowej. Na te kilka dni odżywa dawna taborowa atmosfera, spotykają się Romowie, ich przyjaciele oraz sympatycy.

TERMIN: lipiec

MIEJSCE: Tarnów, Bieleza, Borzęcin, Żabno, Szczurowa

ORGANIZATOR: Muzeum Etnograficzne w Tarnowie - oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie

KONTAKT: ul. Krakowska 10; 33-100 Tarnów,
tel.: 014 622 06 25, e-mail: etnografia@muzeum.tarnow.pl

Cygańska Wiosna rozpoczyna się pod koniec maja na dziedzińcu Muzeum Etnograficznego w Tarnowie. Wydarzenie ma charakter spotkania w taborze, będącego częścią stałej wystawy muzealnej poświęconej kulturze i historii Romów. W spotkaniu udział biorą Romowie z Tarnowa oraz liczni zaproszeni goście. Rozmowom podczas Cygańskiej Wiosny towarzyszą tańce, muzyka, wróżby i cygańska kuchnia. Przy Muzeum organizowane są cykliczne imprezy przybliżające kulturę Romów, jak "Cygańska Wiosna" – przypominająca rozpoczęcie sezonu wędrowek Romów

TERMIN: maj

MIEJSCE: Tarnów

ORGANIZATOR: Muzeum Etnograficzne w Tarnowie - oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie

KONTAKT: ul. Krakowska 10; 33-100 Tarnów,
tel.: 014 622 06 25, e-mail: etnografia@muzeum.tarnow.pl

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów

obchodzony jest 2 sierpnia. Jest to rocznica likwidacji tzw. familijnego obozu cygańskiego w niemieckim obozie zagłady Auschwitz II - Birkenau. Tego dnia w 1944 roku naziści zgładzili w komorach gazowych 2897 mężczyzn, kobiet i dzieci. Od 1997 roku data obchodzona jest jako Dzień Pamięci o Zagładzie Romów. Co roku, w dniu 2 sierpnia na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz - Birkenau w Oświęcimiu spotykają się Romowie z różnych krajów świata by oddać hołd swym bliskim zmarłym.

TERMIN: 2 sierpnia

MIEJSCE: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Romów w Polsce

KONTAKT: ul. Berka Joselewicza 5 ; 32-600 Oświęcim, tel.: 033 842 69 89
e-mail: 17421453@pro.onet.pl

Pielgrzymka Romów do Limanowej rozpoczyna się corocznie w niedzielę w okolicy święta Matki Boskiej Bolesnej (15 września).

Romowie, którym towarzyszy tradycyjny tabor cygański z zabytkowymi wozami wędrują pieszo spod kościoła w Łososinie Dolnej do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej. W pielgrzymce, którą prowadzi ksiądz Stanisław Opocki, krajowy duszpasterz Romów, udział biorą Romowie nie tylko z Polski.

TERMIN: wrzesień

MIEJSCE: Łososina Dolna - Limanowa

ORGANIZATOR: Krajowy Duszpasterz Romów ks. Stanisław Opocki

KONTAKT: ul. Koszarska 1; 34-600 Limanowa,
tel.: 018 337 17 12 , tel. kom.: 0604 813 720

Przeгляд Młodych Talentów Romskich stanowi doskonałą okazję do wzmacniania korzeni i kultywowania tradycji romskiej, a także do promowania tej kultury wśród Polaków. To ciekawe wydarzenie kulturalne, które integruje młodzież romską, prezentującą krakowskiej widowni swój dorobek artystyczny.

TERMIN: wrzesień

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Romów w Krakowie

KONTAKT: Osiedle Złotej Jesieni 6/33; 31-831 Kraków,
tel.: 012 648 98 84, e-mail: strmgil@poczta.onet.pl

fot. 70

fot. 71

ŁEMKOWIE

Święto Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra” to jedno z największych łemkowskich wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Zjednoczenie Łemków. Święto ma charakter cykliczny, trwa trzy dni i odbywa się w miejscowości Zdynia w Beskidzie Niskim, na rdzennych ziemiach Łemkowszczyzny w przedostatni weekend lipca. Dotychczasowe edycje Łemkowskiej Watry gromadziły nie tylko mieszkańców Beskidu Niskiego, ale także licznych gości z kraju i zagranicy. Udział w Święcie Kultury Łemkowskiej jest okazją do poznania rzadkich, lub wręcz nieobecnych już zawodów, takich jak: dziegiarstwo, maziarstwo, gonciarstwo, kamieniarstwo, druciarstwo, wyszywanie na płótnie, regionalna ornamentyka. Zgromadzeni goście mają również możliwość skosztowania smakolyków kuchni łemkowskiej, a także udziału w religijnych praktykach chrześcijaństwa wschodniego. Mogą jednocześnie podziwiać współczesne osiągnięcia artystyczne Łemków na organizowanych wystawach twórczości artystycznej młodego pokolenia Łemków „Łemkowskie Jeruzalem”. Na kiermaszu czasopism i książek można nabyć ciekawe materiały dotyczące kultury i literatury. Corocznie na Watrze prezentowany jest również bogaty folklor sąsiadów Łemków: Pogórzan i Górali.

TERMIN: lipiec

MIEJSCE: Zdynia

ORGANIZATOR: Zjednoczenie Łemków

KONTAKT: ul. Jagielły 2; 38-300 Gorlice

tel.: 018 353 29 06, e-mail: kontakt@lemkounion.iap.pl



fot. 72

Łemkowska Twórcza Jesień to swoisty salon poezji łemkowskiej, który corocznie odbywa się w drugi weekend października. Poetyckie wydarzenie współorganizują dwie organizacje: Stowarzyszenie Łemków i Stowarzyszenie Ruska Bursa z Gorlic. Podczas Łemkowskiej Twórczej Jesieni w różnych miejscowościach Łemkowszczyzny odbywa się prawdziwa biesiada literacka, w czasie której poeci z Polski, Słowacji, Ukrainy oraz z innych krajów spotykają się aby zaprezentować swój dorobek artystyczny. Ponadto organizowane są liczne wykłady naukowe prezentujące twórczość literacką Łemków.

TERMIN: październik

MIEJSCE: Gorlice, Bartne, Gładyszów, Wysowa

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie „Ruska Bursa”,
Stowarzyszenie Łemków

KONTAKT: ul. Sienkiewicza 28 ; 38-300 Gorlice
tel.: 0502 769 555, e-mail: gambal@poczta.fm

Międzynarodowe Biennale Kultury Łemkowskiej / Rusińskiej jest wydarzeniem organizowanym co dwa lata w ostatni weekend maja w Krynicy. Organizatorami Biennale są Stowarzyszenie Łemków, Światowa Rada Rusinów oraz władze Miasta Krynicy. Celem spotkania jest promocja kultury rusińskiej wszystkich regionów zamieszkiwanych przez Rusinów Karpaccich. Podczas Biennale, obok koncertów zespołów muzycznych prezentowana jest również twórczość teatralna, przede wszystkim spektakle w wykonaniu profesjonalnego Teatru im. Aleksandra Duchnowycza z Preszowa, oraz inscenizacje amatorskich grup teatralnych z Polski, Czech, Serbii. Organizowane są również koncerty chórów cerkiewnych. Program Biennale przewiduje zawsze specjalne miejsce na prezentację twórczości Epifaniusza Drowniaka, znanego jako Nikifor.

Ważnym punktem programu jest wręczenie Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Aleksandra Duchnowycza za najlepszy utwór literacki w języku rusińskim.

TERMIN: maj

MIEJSCE: Krynica

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Łemków, Światowa Rada Rusinów,
Miasto Krynica

KONTAKT: ul. Zofii Kossak 6; 59-204 Legnica
tel.: 076 862 99 92, e-mail: gambal@poczta.fm

UKRAIŃCY

Studenckie Dni Kultury Ukraińskiej w Krakowie to ciekawa inicjatywa realizowana na Uniwersytecie Jagiellońskim, w której udział biorą studenci krakowskiej ukrainistyki oraz studenci z Ukrainy i innych państw. Wiele projektów studentów Koła Naukowego Ukrainistów Uniwersytetu Jagiellońskiego stanowi nawiązanie do działalności studentów krakowskiej ukrainistyki lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

TERMIN: kwiecień

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Koło Naukowe Studentów UJ (W) Koło Rosji, Koło Naukowe Ukrainistów, Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ

KONTAKT: al. Mickiewicza 11; 31-120 Kraków

tel.: 012 421 48 76, e-mail: ukrainisci@poczta.fm

Festiwal Kultury Ukraińskiej jest spotkaniem polskich i ukraińskich naukowców, poświęconym tematyce ukraińskiej. Każdego roku Festiwal ma inne hasło przewodnie, które odzwierciedla zmiany społeczne zachodzące na terenie Ukrainy.

TERMIN: styczeń

MIEJSCE: Kraków – Uniwersytet Jagielloński

ORGANIZATOR: Koło Naukowe Studentów UJ (W) Koło Rosji, Koło Naukowe Ukrainistów, Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ

KONTAKT: al. Mickiewicza 11; 31-120 Kraków

tel.: 012 421 48 76, e-mail: ukrainisci@poczta.fm

Festiwal Huculski po raz pierwszy odbył się w 2006 r.

Celem Festiwalu jest przybliżenie mieszkańcom Krakowa i Małopolski tradycji i kultury Huculów. Przez kilka kwietniowych dni rozbrzmiewa tradycyjna muzyka huculska, której nieodzownym elementem są sygnały polonińskie grane na trembitach przez Huculów. W ramach festiwalu organizowane są konferencje naukowe, imprezy muzyczne i projekcje filmów.

TERMIN: kwiecień

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Wschodnia Perspektywa

KONTAKT: ul. Oboźna 11A/29; 30-011 Kraków

tel.: 012 634 26 66, e-mail: wp@wschodniaperspektywa.pl

Warto także wspomnieć o przedsięwzięciach podejmowanych przez krakowski oddział Związku Ukraińców w Polsce, takich jak: „Wieczory Szewczenkowskie”, „Nicz na Andrija” - tradycyjne wieczory andrzejkowe oraz coroczne zabawy noworoczne nazywane Małanką.



fot. 73

ŻYDZI

Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie jest jednym z najważniejszych i największych wydarzeń tego typu na świecie. Jego tradycja sięga 1988 roku. Przez 9 dni na przełomie czerwca i lipca na Kazimierzu rozbrzmiewa muzyka żydowska we wszystkich swoich możliwych odcieniach i fuzjach: od

śpiewu synagogałnego, poprzez muzykę klezmerską, aż po jazz i radykalną muzykę żydowską. Podczas Festiwalu można oglądać współczesne filmy o tematyce żydowskiej. Liczne warsztaty przyciągają tłumy chętnych: zainteresowane osoby mogą poznać podstawy jidysz, hebrajskiego, podstawowe kroki tańców żydowskich i chasydzkich, podstawy muzyki klezmerskiej, śpiewu jidysz i chasydzkiego. Warsztatom towarzyszą serie wykładów, które nie tylko wprowadzają w tajniki judaizmu, ale też poruszają współczesne zagadnienia związane z szeroko pojętymi sprawami żydowskimi. Zwiedzanie Kazimierza i Podgórze pozwala lepiej poznać i zrozumieć przestrzeń,

w której przez setki lat Żydzi tworzyli swoją kulturę. W ramach Festiwalu odbywa się corocznie ponad dwieście imprez. Kilkudziesięciotysięczna publiczność z całego świata uczestniczy w festiwalowych wydarzeniach, a szczególnie licznie przybywa na ulicę Szeroką, która na kilka godzin koncertu staje się miejscem, z którego na cały świat idzie przesłanie pokoju – Shalom!

TERMIN: czerwiec/lipiec

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Festiwal Kultury Żydowskiej

KONTAKT: ul. Józefa 36; 31-056 Kraków

tel.: 012 431 15 17; 431 15 35, e-mail: ofiise@jewishfestival.pl



fot. 74

Dni Pamięci Żydów Galicyjskich „Galicianer Sztetl” organizowane są corocznie w rocznicę zagłady tarnowskich Żydów.

Inauguracja Dni nawiązuje do daty tzw. pierwszej akcji likwidacyjnej, jaka miała miejsce w Tarnowie w czerwcu 1942 roku. Wtedy to naziści rozpoczęli zagładę około 40 tysięcy Żydów zgromadzonych w żydowskiej dzielnicy Tarnowa. W ramach Dni organizowane są koncerty muzyki żydowskiej tradycyjnie odbywające się w miejscu dawnej Starej Synagogi w Tarnowie – „Koncerty pod Bimą”, koncerty w innych miejscowościach regionu związanych z historią Żydów w Dąbrowie Tarnowskiej, Bobowej i Ryglicach oraz liczne wydarzenia towarzyszące.

TERMIN: czerwiec/lipiec

MIEJSCE: Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Bobowa, Ryglice

ORGANIZATOR: Muzeum Okręgowe w Tarnowie

KONTAKT: Rynek 20-21; 33-100 Tarnów

tel.: 014 621 47 01 wew. 21, e-mail: rynek@muzeum.tarnow.pl

Spotkania z Kulturą Żydowską „Bajit Chadasz” organizowane są corocznie od 1996 roku. Nazwa spotkań Bajit Chadasz, pochodzi od tytułu dzieła wybitnego krakowskiego Rabina Jola Sirkesa i znaczy po hebrajsku „nowy dom”. Bajit Chadasz rozpoczyna się zawsze w żydowski Nowy Rok – Rosz Haszana. Jest to specjalny cykl wykładów, wystaw, projekcji filmowych, seminariów, odczytów i koncertów. Podczas zajęć w Centrum Kultury Żydowskiej omawiane są trudne tematy, m.in.: „Historia, kultura i tradycja Żydów i gmin żydowskich w Polsce”, „Holocaust”, „Spotkania judaizmu z chrześcijaństwem”, „Polacy i Żydzi - od nowa?”, „Antysemityzm”, „Wokół demokracji i tolerancji”, czy „Kalejdoskop kultur”.

Corocznie odbywa się również wykład poświęcony pamięci Aleksandra i Alicji Hertzów. Cykl ten zainaugurował w 1999 roku Czesław Miłosz, przyjaciel autora książki „Żydzi w kulturze polskiej”. Co roku Centrum Kultury Żydowskiej obchodzi również rocznicę wydarzeń marca '68.

TERMIN: wrzesień-listopad

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Fundacja Judaica – Centrum Kultury Żydowskiej

KONTAKT: ul. Meiselsa 17; 31-058 Kraków

tel.: 012 430 64 49, e-mail: info@judaica.pl

ORMIANIE

Rocznica Genocydu jest dla Ormian mieszkających na terenie Małopolski największym wydarzeniem w roku. Spotkanie ma na celu upamiętnienie ofiar ludobójstwa dokonanego na około 1,5 miliona ludności ormiańskiej we wschodniej Turcji w 1915 roku. Corocznie, w dniu 24 kwietnia ksiądz kanonik Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian w Polsce, odprawia w kościele św. Mikołaja w Krakowie mszę świętą w obrządku ormiańskim, w której uczestniczą m.in. ambasador Republiki Armenii, członkowie korpusu dyplomatycznego innych państw, posłowie na sejm RP, przedstawiciele władz lokalnych. W czasie tej uroczystości polscy Ormianie wspominają swoich bliskich zmarłych z kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Do roku 2003 po uroczystym nabożeństwie składane były kwiaty i zapalane znicze pod XIV-wieczną latarnią umarłych, stojącą przy kościele św. Mikołaja, a przeniesioną z dawnego cmentarza trędownych na Pędzichowie.

W 2004 roku obok latarni umarłych postawiono monument nazywany w kulturze ormiańskiej „chaczkarem”, czyli „kamieniem krzyżowym” dla upamiętnienia Ormian, którzy od XIV wieku mieszkali w Polsce. Chaczkar poświęcony jest ofiarom rzezi Ormian z 1915 roku w Turcji, jak również Ormianom i Polakom, zamordowanym podczas II wojny światowej na kresach wschodnich oraz wywiezionym na Sybir.

TERMIN: kwiecień

MIEJSCE: Kraków

ORGANIZATOR: Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne w Krakowie

KONTAKT: ul. Plac Bohaterów Getta 16; 31-059 Kraków

tel.: 012 656 56 07, e-mail: prezes@otk.armenia.pl



fot. 75



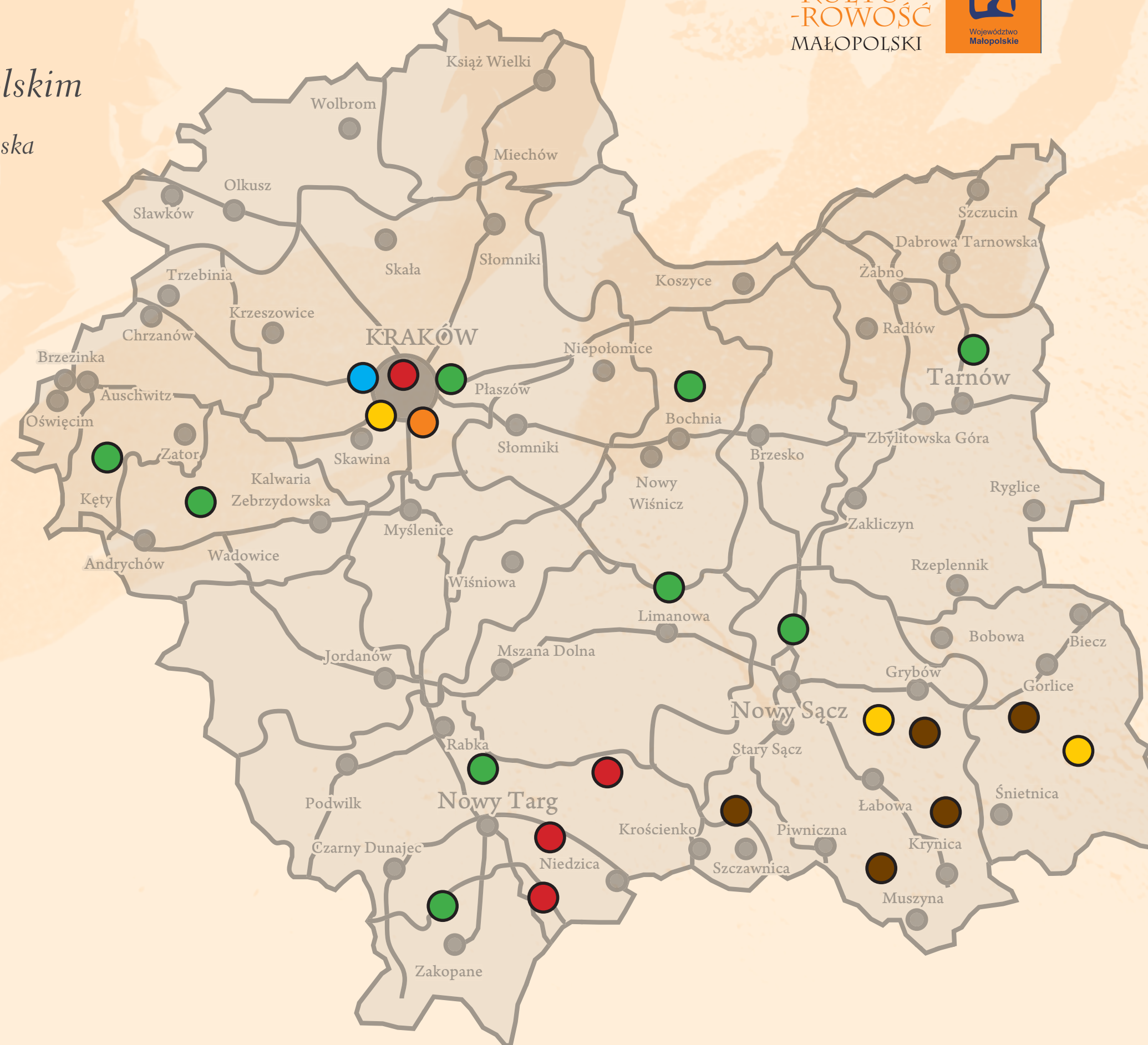
fot. 76

Mniejszości narodowe i etniczne w Województwie Małopolskim

Mapka ilustrująca największe skupiska
przedstawicieli poszczególnych grup
etnicznych i narodowych na terenie
Województwa Małopolskiego

LEGENDA

- Słowacy
- Łemkowie
- Romowie
- Żydzi
- Ukraińcy
- Ormianie



Spis fotografii

Zdjęcia do wydawnictwa ze swoich archiwów udostępniłi:

Z Archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego
fot. nr: 77

IStockphoto
fot. nr: 2, 66, 76

Tatiana Dzierżęga
fot. nr: 47, 49,

Anna Rydzanicz
fot. nr: 1, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 39, 41, 42, 43

Tomasz Jędrszczyk
fot. nr: 44, 45

Agnieszka Chudzik
fot. nr: 35, 38

Michał Sapeta
fot. nr: 46, 48, 50, 73

Ludomir Molitoris
fot. nr: 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 68, 69

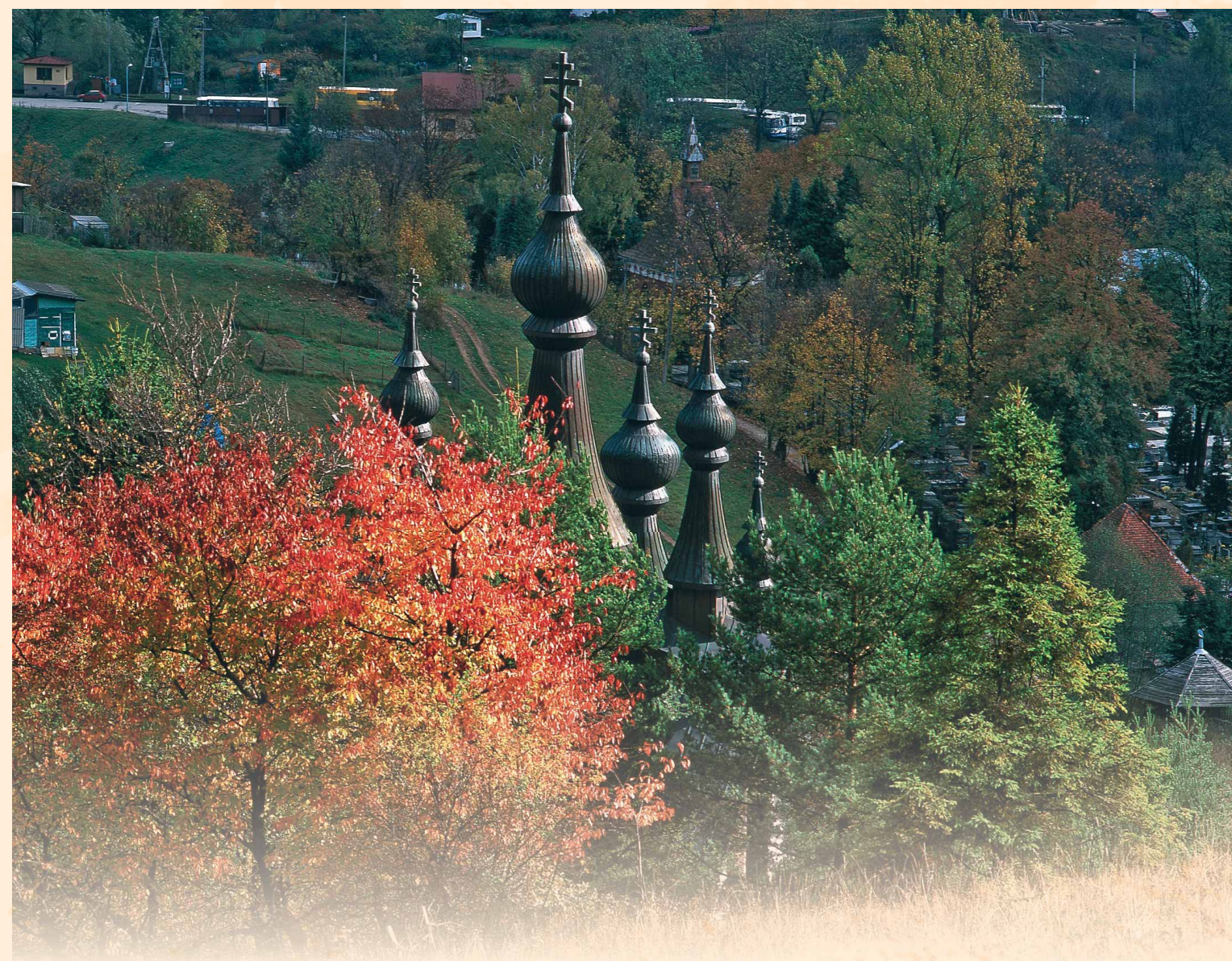
Adam Bartosz
fot. nr: 3, 4, 6, 22, 23,70

Adam Terlecki
fot. nr: 60, 61, 62, 63, 64, 65, 75

Archiwum Zjednoczenia Łemków
fot. nr: 28, 40, 67, 72

Archiwum Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie
fot. nr: 5, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 74

Archiwum Stowarzyszenia Kobiet Romskich
fot. nr: 21, 24, 25, 27, 26, 71



Wielokulturowość Małopolski

Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Turystyki

Teksty:

Adam Bartosz, Ludomir Molitoris,
Anna Rydzanicz, Bożena Zinkiewicz – Tomanek,
Adam Terlecki.

Fotografie:

Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego
i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego,
przekazane przez autorów tekstów do wydawnictwa,
z archiwum Stowarzyszenia Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie,
organizacji mniejszości narodowych i etnicznych,
Agnieszka Chudzik, Michał Sapeta, Tatiana Dzierżęga, Tomasz Jędrzczyk

Opracowanie merytoryczne:

Mirosława Kopystiańska

Opracowanie graficzne, skład i redakcja:

„ENGINE” Media Group sp. z o.o

Nakład:

1000 egzemplarzy

Druk

Pro Human Design / www.prohumandesign.com

Podziękowania za współpracę dla:

organizacji mniejszości narodowych i etnicznych z Województwa Małopolskiego,
Elżbiecie Mirdze Pełnomocnikowi Wojewody Małopolskiego
ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych
oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tej publikacji

Autorzy i wydawcy publikacji starali się, aby jej tekst był rzetelny,
nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za ewentualne zmiany
zaistniałe po terminie opracowywania materiałów do wydawnictwa.



Województwo
Małopolskie

WIELOKULTUROWOŚĆ MAŁOPOLSKI

ISBN 978-83-60538-16-6